

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Odziesiąty
numer liczy **8 str.**Naczelny Redaktor, przyjmując
codziennie od godz. 12-7 w pol.

Redakcja nie zwraca

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzez

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Kontoczekowe P. K. O. Nr 166-315

Tel. Redakcji dziennej 402, nocnej 211
Telefon Administracji 286

Cena numeru

w Toruniu **gr. 20**

i na prowincji

Oddziały: Gdańsk, Stadtoraben 5, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wełnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, wtorek 23 czerwca 1931

Nr. 141

Ameryka daje roczne moratorium zubożalej Europie Niemcy lamentują i błagają o pomoc

Waszyngton, 22. 6. (PAT.). Prezydent Hoover zapowiedział, iż Stany Zjednoczone odziedzą wszystkim zainteresowanym państwom odroczenia na jeden rok spłaty długów, zaciągniętych w Ameryce.

Berlin, 22. 6. (PAT.). Biuro Wolffa ogłasza tekst memorjału przesł. wczoraj wieczorem przez prezydenta Hoovera szefom zagranicznych misji dyplomatycznych w Waszyngtonie. Rząd amerykański proponuje w memorjale tym odroczenie na okres jednego roku wszystkich spłat, wynikających z zobowiązań dłużniczym odnośnie państw zobowiązanych reparationy i długów, za ciągniętych na cele odbudowy. Odroczenie nie dotyczy zobowiązań dłużniczych rządów wobec osób prywatnych.

W razie zgody kongresu, rząd amerykański gotów jest należne mu z tytułu długów państw sojuszniczych spłaty na okres roku bieżącego, poczynając od 1 lipca 1931 r. pod warunkiem, iż główne państwa wierzycielskie zgodzą się również odroczyć na jeden rok spłaty, wynikające z zobowiązań dłużniczych. Prezydent Hoover zwraca uwagę, że rząd amerykański celowo nie brał udziału w rokowaniach, dotyczących ustalenia wysokości reparationy niemieckich. Uregulowanie zwrotu długów międzysojuszniczych wobec Ameryki: oparte zostało na podstawie, która nie pozostaje w żadnym związku z reparationami niemieckimi, ani też nie uzależnia od spłat niemieckich zobowiązań odszkodowawczych.

Kwestja reparationy należy do problemu czysto europejskiego, z którym Ameryka nie ma nic wspólnego. Hoover wystąpił ka-

tegorycznie przeciwko wszystkim projektom, domagającym się skrócenia przez Amerykę długów państw sojuszniczych.

Berlin, 22. 6. (PAT.). „Montag Post“ donosi, że prezydent Hindenburg ubiegłej nocy wysłał od prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera telegram, w którym oświadcza, że ze względu na rozpaczliwe położe-

nie narodu niemieckiego, nie do pomyslenia jest, ażeby Niemcy mogli znosić dalej nalożone na nie ciężary reparationy. Prezydent Hindenburg, nawiązując do oświadczenia Hoovera o sytuacji niemieckiej, zwrócił uwagę, że zapewniona z Ameryki pomoc musi nadejść możliwie jak najprędzej, o ile ma być skuteczna.

Żywiolowa manifestacja narodowa w Gardel

Uroczystość 10-iej rocznicy przyłączenia Gardel do Polski
Odsłonięcie pomnika Chrystusa-Króla

Wczoraj odbyła się żywiolowa manifestacja narodowa w Gardel z okazji 10 letniej rocznicy przyłączenia tego skrawka polskiego do ziemi macierzystej. Z tej okazji odbyło się odsłonięcie pomnika Chrystusa Króla oraz święto P. W. i W. F.

Uroczystość wypadła b. imponująco. Tuż nad granicą niemiecką zebrało się kilka tysięcy ludności. Przybyli delegaci wszystkich stowarzyszeń z całego okręgu ze sztandarami, bataljon P. W. i kompanja straży granicznej.

Poświęcenia wspaniałej figury Chrystusa-Króla, ufundowanej przez mieszkańców gminy Szywałd, dokonał ks. prob. Heese, który wygłosił podniosłe

kazanie patriotyczne. Nabożeństwo odprawił ks. Rynkowski. Po nabożeństwie wygłoszono szereg przemówień. m. in. przemawiał starosta p. Niepokulczycki oraz w zastępstwie dowódcy dywizji po morskiej dowódca 64 pp. pułk. Skroczyński.

Po przemówieniach odbyła się defilada, poczem nastąpił wspólny obiad polowy. Po południu odbyły się zawody sportowe, a wieczorem, po rozdaniu nagród zabawa w lesie gardejskim.

Uroczystość wczorajsza była jeszcze jedną żywiolową manifestacją, dowodzącą, że Pomorze odwiecznie było i jest ziemią polską.

Pod hasłem katolickiego wychowania młodzieży 11-ty zjazd katolicki w Zbąszyniu

Zbąszyn, 22. 6. (PAT.). W sobotę i niedzielę odbywał się w Zbąszyniu 11-ty z rzędu zjazd katolicki, zwołany przez ligę katolicką pod protektoratem J. E. ks. prymasa Hlonda pod hasłem encykliki Ojca św. Piusa XI. wychowania młodzieży. Prócz ks. prymasa przybyli na inaugurację zjazdu przedstawiciele władz miejskich z Poznania dowódca O. K. generał Dzierżanowski, liczni przedstawiciele ziemianstwa okolicznego, organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami, sodalicje, młodzież szkolna, harcerze i t. d. Po „Veni Creator“ w kościele nastąpiło otwarcie zjazdu w przepięknej sali strzelniczej. Po licznych przemówieniach powitalnych prezes prof. Gantkowski

odeczytał referat prof. Steina na temat „Rodzina, państwo i kościół w dziedzinie chrześcijańskiego wychowania“. Wieczorem odbyły się na rynku manifestacja stowarzyszeń i społeczeństwa ku czci ks. prymasa.

W niedzielę rano zgromadziły się tłumy wiernych i liczne organizacje na jednym z placów skąd pochód udał się na plac przed kościół na nabożeństwo, które odprawił ks. prymas Hlond. Na trybunach naprzeciw ołtarza polowego zajęli miejsca przedstawiciele władz z p. wojewodą Raczynskim na czele. Następnie ks. prymas udzielił zebrany błogosławieństwa, poczem zwiedził wystawę książek i wystawę antyalkoholową.

Minister spraw wewnętrznych p. Bronisław Pieracki

Prośba p. ministra spraw wewnętrznych gen. dr. Sławoj-Składkowskiego o dymisję została przez P. Prezydenta Rzplitej przyjęta i odpowiedni dekret został już podpisany.

P. minister Bronisław Pieracki, który o bejmic tekę spraw wewnętrznych, powraca z urlopu w poniedziałek dn. 22 bm. odbędzie się przekazanie ministerstwa przez ministra, gen. Składkowskiego p. ministrowi Bronisławowi Pierackiemu.

Gen. Sławoj-Składkowski obejmuje stanowisko wiceministra spraw wojskowych i szefa administracji armji.

Nowy gabinet austriacki

Wiedeń, 22. 6. (PAT.). Nowy gabinet austriacki przedstawi się Izbie dn. 23 bm.

Prasa wiedeńska wita nowy gabinet życzliwie, stwierdzając, że nowo mianowany kanclerz Buresch cieszy się sympatją wszystkich stronnictw parlamentarnych. Socjaldemokraci zachowują wobec nowego gabinetu życzliwą neutralność. Specjalne punkty programu oszczędnościowego odłożone zostaną do sesji jesiennej.

Medjolan entuzjastycznie się mistrzem Paderewskim

Medjolan, 22. 6. (PAT.). Medjolan przyjął Paderewskiego z niebywałym entuzjazmem. Pomimo lata teatr La Scala wypełniony był po brzegi. Wchodzącego mistrza powitano długotrwałymi oklaskami. Paderewski grał z orkiestrą in la minor oraz wykonał szereg utworów Chopina. Dzienniki medjolańskie zamieszczają sprawozdania, stwierdzające, że koncert największego żyjącego pianisty był jego prawdziwym triumfem.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy przeciwalkoholowej

Projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy przeciwalkoholowej, uzgadniany obecnie pomiędzy zainteresowanymi ministerstwami, zawiera między innymi postanowienie o zakazie sprzedaży i podawania na stół napojów alkoholowych na lotniskach i dworcach autobusowych.

Wprowadzenie do wspomnianego projektu rozporządzenia tego postanowienia jest wykonaniem odnośnej uchwały senatu z dnia 21 marca r.b.

Wgory w Płocku

(o) Warszawa, 22. 6. (tel. wł.). Wybory w całym okręgu płockim odbyły się w zupełnym spokoju przy średnim zainteresowaniu. Przeciętna ilość głosujących wynosi około 70 proc.

Nigdzie nie zakłócono porządku publicznego, tak, że policja nie musiała ingerować.

Zagadkowe skrytobójstwo pod Grudziądzem

Wczoraj po południu znaleziono na szosie Grudziądz — Niczwałd brojącego we krwi młodzieńca. Opodal leżał jego rower. Rannego przewieziono do szpitala miejskiego w Grudziądzu. Śledztwo policyjne wykazało, że jest nim 18-letni uczeń kowalski Bronisław Rodziński, który wracając rowerem do domu, padł ofiarą zamachu skrytobójczego. Kula przebiła wątrobę i utkwiała mu w kręgosłupie. Stan rannego jest beznadziejny. Zbrodniarz najprawdopodobniej powodował się chęcią zemsty.

Olbrymia afera w St. Ziedn.

Korespondent „Berliner Boersen Courier“ donosi z New-Yorku, że szef wydziału w departamencie handlu, Ruy Hall, podniósł zarzut, jakoby amerykańska statystyka przywozu i wywozu była sfałszowana. Opublikowane tam cyfry przewyższają o około 300 milj. dolarów stan faktyczny — wobec czego nie może on tych danych użyć w wydawnictwie które opracowuje z polecenia ministerstwa. — Jest rzeczą charakterystyczną, że natychmiast Hall'owi wiadomośc, posadę.

O ile wiadomości, podane przez „Berliner Boersen Courier“ odpowiadają prawdzie, mieliśmy tu do czynienia z olbrymiem oszustwem statystycznym.

Bank Ludowy sprzedał gospodarstwo Niemcowi

Dziwne „operacje handlowe“ polskiej instytucji w Kowalewie

Z poważnych kół obywatelskich otrzymujemy do wiadomości następujący fakt, który musi obudzić w opinji polskiej zaniepokojenie, skoro w dzimny coraz bardziej malejącą troskę o ochronę naszego stanu posiadania na Pomorzu, wobec ekspansji niemieckiej.

Bank Ludowy w Kowalewie nabył na licytacji gospodarstwo rolne 100-morgowe stanowiące własność niejakiego Raczkowskiego w Bielsku, za cenę 33.000 zł.

Wedle naszej informacji, Bank Ludowy wmiętonej długiej sumy nie wpłacił gotówką, lecz przejął długi hipoteczne, a resztę ceny kupna miał wpłacić spadkobiercom.

Gdy spadkobiercy naciskali na Bank o spłatę omówionej sumy, Bank wystawił go-

spodarstwo na sprzedaż za cenę 44.000 zł. przy wpłacie 30.000 zł.

Rzecz jasna, że musiało chodzić o to, by nabywcą tego gospodarstwa był Polak, skoro byli także nabywcy niemieccy.

Wedle naszych informacji jednym z najpoważniejszych reflektentów był rolnik z Bielska Zygmunt Czajkowski, który ofiarował za to gospodarstwo 44.000 zł. przy całkowitej wpłacie, jednakże pod warunkiem, że najpierw sprzeda swoje własne gospodarstwo.

W czasie pertraktacji o sprzedaż swego gospodarstwa przez Czajkowskiego, pośrednicy zaofiarowali w imieniu Banku Ludowego gospodarstwo Raczkowskiego za cenę wyższą, bo za 46.500 zł. Niemcowi z Zam-

ku Golubskiego Jakóbowi Adamowi i Niemiec ten gospodarstwo to od Banku Ludowego kupić.

Wedle naszych informacji prezesem Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Kowalewie jest ks. senator Bolt, prezes Zarządu Stronnictwa Narodowego na Pomorzu.

Ubolewać należy w najwyższym stopniu że instytucja pozostająca pod nadzorem takich osobistości popelnia dla zysku 13.500 zł. tego rodzaju transakcje, któremi uszczupla polski stan posiadania na Pomorzu i ułatwia niemiecki „Drang nach Osten“ przez brak skrupułów w tego rodzaju operacjach handlowych.

Fakt powyższy obudzić musi prawdziwy niepokój na terenie Pomorza.

Wierzyciel Europy zabiera głos Niemcy w roli „bankruta“

Z Waszyngtonu dochodzą wieści bardzo interesujące i znamienne.

Mianowicie w tamtejszych kołach politycznych dokonywane są zwroty w zakresie dotychczasowych poglądów na sytuację finansową amerykańsko-europejską. Niewątpliwie że na widownię wpływają sprawy tak doniosłe z punktu widzenia europejskiego jak zagadnienie spłaty długów wojennych odszkodowania.

Jak wiadomo same odsetki z tego tytułu spłacone St. Zjednoczonym przez państwa europejskie wynoszą około milarda dolarów rocznie.

Z tego też powodu przybycie do Europy amerykańskiego sekretarza stanu Mellona, który ma zbadać gospodarkę finansową Europy pod kątem interesów amerykańskich wzbudziło wielkie zainteresowanie w sferach politycznych.

Mellon odbył konferencje z Mac Donaltem — jak donoszą pisma zagraniczne — w obecności min. Hendersona, a o próżę tego rozmawiał z dyrektorem Banku angielskiego Normanem i min. skarbu Snowdenem. Z Paryża przybył przedstawiciel Banku francuskiego p. Lacour-Gaillet, który w rozmowach z Mellonem omawiał ewentualną sanację Credit-Anstaltu w Wiedniu.

Należy z wielką rezerwą przyjąć pogłoskę o zmianie kursu polityki w Waszyngtonie — pisze natomiast Temps.

Tymczasem cała kampania prasowa propagandy niemieckiej wysiła się w sposób niezwykle gorączkowy, aby opinię amerykańską podciągnąć na własną korzyść. Rozlega się zatem znowu piosenka o katastrofie finansowej Niemiec, która wkrótce ma przybrać formy zupełnego bankructwa. Propaganda niemiecka w tym celu uruchomiła wszelkie środki. Pisze się zatem i alarmuje, że bankructwo Niemiec pociągnęłoby za sobą bankructwo tych państw, które w Berlinie zaangażowały swoje kapitały.

INTERWENCJA WASZYNGTONU
Niewątpliwie i o zagadnieniach niemieckich jest mowa w Waszyngtonie, obiega bowiem pogłoska o ewentualnym dwuletnim moratorium dla Niemiec, lub też o pożyczce amerykańskiej która byłaby dołączona do długów reparacyjnych.

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Hoover oświadczył, iż konferował w sprawie pewnych zarządzeń jakie może nabyć podjąć w celu przyczynienia się do podniesienia gospodarczego kraju i zagranicy. Rozmowy te dotyczyły w szczególności sytuacji Niemiec, jednakże do czasu nie ustalono jakiegoś planu i nie powzięto ostatecznych decyzji.

W Berlinie oświadczenie Hoovera wywołało zrozumiałe wrażenie. Według informacji prasy niemieckiej, które należy przyjąć ze zrozumiałą rezerwą, Owen Yong przedłożył miał Hooverowi plan pomocy dla Niemiec.

Dzienniki powtarzają wiadomość „Ewing Star“, iż rząd amerykański proponował ma mocarstwom sojusznicznym zawieszenie długów międzysojusznicznych na pewien czas, pod warunkiem jednak, iż mocarstwa te zgodzą się odroczyć na taki sam okres spłaty reparacyjne Niemiec. Równocześnie koła finansowe Nowego Jorku mają popierać projekt udzielenia Bankowi Rzeszy za pośrednictwem Federal Reserve Bank kredytu w wysokości 300 milionów dolarów.

NIEMIECKIE BALONIKI

Korespondenci pism niemieckich z Nowego Jorku i Waszyngtonu donoszą m. in. że dalszym etapem pomocniczej akcji Stanów Zjednoczonych dla Niemiec miałyby być zainicjowanie między narodowej konwencji mocarstw aljancji, która miałaby rozważyć problem reparacyjny wogóle. Ponieważ jednak kwestja moratorium długów wojennych wymagałaby zgody parlamentu amerykańskiego, który zbiera się dopiero w grudniu, Niemcy zażądają pomocy natychmiastowej, prawdopodobnie więc będzie Niemcom udzielony narazie wspomniany wyżej kredyt. Nie jest również pewne, czy parlament amerykański nie podniesie opozycji przeciwko projektowi Hoovera co do moratorium długów wojennych. Pisma niemieckie zapewniają jednakże, że Hoover uzyskał już aprobatę przedstawicieli wszystkich stronnictw (naszym zdaniem wydaje się to jeszcze bardzo problematyczne). Co się zaś tyczy udzielenia Niemcom kredytu, sprawa ta uważana jest tu za rzecz prawie pewną i to w terminie najbliższym. Kwestja moratorium dla długów wojennych natomiast w terminie późniejszym. Pod sekretarzem stanu, Stimson, podczas swego pobytu w Europie ma przygotować rękomo akcję, zdążającą do moratorium długów wojennych.

Zapowiedziana akcja pomocy amerykańskiej dla Niemiec uważana jest w Berlinie za „najdonioślejszy wypadek polityczny w świecie od czasu wojny“.

Gdyby cała sprawa rzekomej pomocy Ameryki dla Niemiec przedstawiała się istotnie w ten sposób, donosi korespondent berliński „Kur. Warsz.“, jak to pisze prasa niemiecka, w takim razie fakt akcji amerykańskiej uważałby można za dowód, iż Niemcom udało się istotnie pozyskać w Chequers — jakimi obietnicami, niewiadomo — nietylko Anglię, lecz i Amerykę dla swych żądań re wizyjnych, a więc udało się im to, czego pragnęli: utworzyć nowy front angielsko-amerykańsko-niemiecki przeciwko Francji, — umocnić znacznie swe stanowisko na terenie międzynarodowym.

Zbyt jednostronne jednak wydaje się doniesienie niemieckie i nie można je brać na serio.

Pod wpływem wiadomości z Nowego Jorku i Londynu kursy na giełdzie berlińskiej wykazały z początku silną tendencję wzrostową, która jednak nagle się załamała. Nastąpił dalszy odpływ dewiz z Banku Rzeszy wynosząc w ub piątek 60, a w sobotę 70 milionów marek.

Meinla

Kawa
Herbata
Kakao

ogólnie cenione.

Bydgoszcz,
Gdańska 9

Jakkolwiek nie można w tej chwili jeszcze nic pozytywnego stwierdzić, nie mniej jest rzeczą niewątpliwą, iż stoimy w przededniu jakiegoś zasadniczego zwrotu na forum międzynarodowym. Na stępstwa tego zwrotu mogą zaważyć również na europejskim krzysie ekonomicznym, Stanowisko St. Zjednoczonych wobec żywojących zagadnień europejskich wątpić należy czy zmieni się raptownie i radykalnie, lecz, że powinno ulegać zmianie nie może być wątpliwością. To że propaganda niemiecka pragnie za wszelką cenę upiec pieczęć niemiecką w dzisiejszych warunkach jest zrozumiałe. Nie odznacza się ona nigdy ani umiarkowaniem ani taktem i to samo ją dyskredytuje temwięcej, gdyż chodzi nie tylko o rozwiązanie zagadnień li tylko niemieckich, lecz ogólnie europejskich.

W każdym razie inicjatywa Białego Domu w kierunku podniesienia gospodarczego Starego i Nowego Świata zasługuje pod każdym względem na specjalną uwagę.

11 list w walce o 5 mandatów poselskich Jakie wyniki przyniosą wybory płockie?

W ub. niedzielę w okręgu wyborczym nr. 9 Płock—Sierpc—Rypin—Płońsk odbyły się wybory uzupełniające do Sejmu na skutek decyzji Sądu Najwyższego unieważniającej wybory w tym okręgu przeprowadzone dnia 16 listopada ub. r.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie dodatkowych wyborów na podstawie 109 ustawy

| Liczba: | 1928 r. | 1930 r. |
|-----------------------|---------|---------|
| wyborców | 173.579 | 180.162 |
| głosujących | 151.480 | 141.233 |
| głosów unieważnionych | 462 | 13.170 |
| głosów ważnych | 151.018 | 128.063 |
| Listy: B. B. | 23.341 | 43.495 |
| Stron. narodowe | 19.999 | — |
| Centrolew | 76.262 | 63.095 |
| Frakcja rewolucyjna | — | 3.987 |
| Piast ch. d. | 6.047 | — |
| Stron. radyk. chłop. | 240 | — |
| Żydzi | 18.883 | 13.692 |
| Komuniści | 2.887 | 1.955 |
| Monarchiści | 1.397 | — |
| Inne | 1.962 | 1.839 |

ordynacji wyborczej — wybory płockie odbyły się z uwzględnieniem tych samych spisów wyborców i tych samych zgłoszonych list wyborczych, co przy wyborach w dn. 16 listopada ub. r.

Sytuacja wyborcza w okręgu płockim naświetla następujące zestawienie porównawcze wyborów sejmowych z r. 1928 i 1930.

W r. 1928 dzielnik wyborczy wynosił 19.361. Socjaliści, którzy uzyskali 38.722 głosy, dostali 2 mandaty. Wyzwolenie z 37.540 głosami otrzymało 1 mandat i tak samo po jednym posle przeprowadziła lista rządowa i Str. Nar. W r. 1930 dzielnik wyborczy wynosił 21.031. Trzy mandaty przypadły Centrolewowi, dwa listom rządowej. Lista Str. Nar. była unieważniona.

Wybory zeszloroczne wykazały zmniejszenie się głosów Centrolewu, które tem bardziej się uwydatni, jeśli do cyfr, przypadających na tę listę w r. 1928 (w którym uwzględniliśmy głosy oddane na listy P. P. S. i Wyzwolenia) doliczymy także głosy piastowskie z listy Piast—Ch. D. A trzeba wiedzieć, że w tym okręgu socjaliści oddawna rej wodzili; w samym Płocku przed niedawnym jeszcze czasem opanowali całą gospodarkę miejską. Socjalistyczne władztwo skończyło atoli na bankructwie.

Do obecnych wyborów dodatkowych staje jedenaście list: Lista Nr. 1 BBWR., Nr. 2 — PPS. d. fr. rew., Nr. 4 — Stronnictwo Narodowe, Nr. 5. — „Bund“, Nr. 6. Poalej-Sjon, Nr. 7 — Centrolew, Nr. 17 — Blok Obrony Praw Narodowości Żydowskiej w Polsce, Nr. 18 — Ogólny Żydowski Narodowy Blok Gospodarczy —, Nr. 22 — PPS.-lewica, Nr. 23 Zjednoczona Lewica Chłopska „Samopomoc“, Nr. 24 — Zjedn. Ruch Chłopsko-Roboty.

Wybory obecne niewątpliwie staną się sprawdzieniem nastrojów politycznych w okręgu 9. Wielką wagę przykładały do nich ugrupowania partyjne a zwłaszcza socjaliści i stronnictwa narodowe. Ambicje stronnictwa narodowego, jak wynikało z kampanji wyborów, zmierzały do uzyskania 2 mandatów. Wynik wyborów wiadomy będzie oficjalnie dopiero dziś.

Narazie zatem ograniczyć się trzeba do powyższych zestawień.

Jak zachować siły fizyczne i duchowe?

Odpowiedź i wyjaśnienie na to tak ważne pytanie możecie otrzymać łącznie z próbą paczką „Fregalinu“ D-ra med. H. Schulze bezpłatnie i bez zobowiązania. Prosimy zwrócić uwagę na ogłoszenie, znajdujące się w tym samym numerze pisma. Należy je dokładnie przeczytać i jeszcze dziś napisać do D-ra med. H. Schulze, Berlin-Charlottenburg 2.

B. minister kolei aferzysta

Wielki proces w Pradze — Jak minister Strzibrny zarabiał z bratem miliony na dostawach węgla

Toczy się w tej chwili w Pradze czechkiej sprawa b. ministra i znanego polityka Jerzego Strzibrnego.

Jerzy Strzibrny wykorzystał urząd ministra kolei, który pełnił w latach 1923—1925, dla własnych korzyści. Mianowicie dostawę węgla dla kolei oddał spółce, w której brał udział jego brat, Franciszek i kupiec Stejskal. Obydwaj wymuszali na firmach węglowych prowizję od 20—70 halerzy na centnarze. Zarobili przeszło 20 milionów koron czeskich.... W czasie strajku górników w r. 1923 spółka ta wywoziła za granicę gorszy węgiel z Czech, a po tem go importowała jako węgiel angielski... Za czasów ministerstwa Jerzego Strzibrnego sprowadzono z Niemiec 2.600 wagonów i na tym interesie Franciszek Strzibrny zarobił 26 milionów koron czeskich. Interesy

zalatwiano przy pomocy praskiego Banku Dyskontowego, którego główną figurą był Franciszek Strzibrny; kontem jego jednak dysponował brat-minister. Kiedy zaś Bank ogłosił niewypłacalność, otrzymał pomoc rządową, a na tej „sanacji“ Franciszek Strzibrny zarobił 750 tys. kor. czeskich.

Głównym argumentem oskarżonego jest to, że pieniądze, które mu wpływały tytułem tych i innych interesów, obracał na cele partji, do której należał, narodowo-socjalistycznej.

Afera Strzibrnego ma swoje polityczne podłoże. Jerzy Strzibrny był jednym z przywódców stronnictwa narodowo-socjalistycznego, które nadawało ton życiu politycznemu Czechosłowacji w pierwszych latach po przewrocie, z których wyszli tacy poli-

tycy, jak Benesz, lub Kłofacz. Z ramienia też tego stronnictwa był Jerzy Strzibrny ministrem kolei przez 3 lata.

Po pewnym jednak czasie popadł Jerzy Strzibrny w konflikt z paroma kolegami partyjnymi, zwłaszcza z min. Beneszem.

Strzibrny został z partji wykluczony i rozpoczął gwałtowną kampanję słowem i piśmem przeciw partji narodowo-socjalistycznej i przeciw min. Beneszowi.

Razem z Gajdą (b. szefem sztabu jener.) założył partję faszystowską i grzmiał na „zgniły parlament“. Pokazało się jednak że jeśli kto, to najmniej Strzibrny miał do tego prawo.

Afera Strzibrnego jest niewątpliwie przykrą sprawą.

Demaskuje Strzibrnego jako pospolitego szantażystę i aferzystę.

„Mandaryni” strzelają z ukrycia

Na marginesie dyskusji nad złą gospodarką miejską

Nareszcie odezwali się „Oni”... Otoczeni murem katarzyńskich okopów od miasta i społeczeństwa, zasiedzieli na starej „parafii” tych „złotych czasów” gdy ręka rękę myła, obowiązywał kagańcem milczenia do... niepuszczania pary z ust w sprawach miejskich przez organy „nadzorcze” pisma, które spełniają równocześnie funkcje wyskokich „mandarynów” miasta, — nagle przemówili.

Przemówili wobec katastrofalnego wyniku ostatnich wyborów do magistratu, gdzie wbrew woli i propagandzie samej „głowy miasta” i jej najbliższych „pupilów” — wyszli z wyborów większości Rady ludzie, których wybór błędym strachem uderzył w mury katarzyńskie.

Zatem odezwały się nożycy, gdy tylko uderzono w stół.

Odezwali się — „my, poważna część obywatelstwa toruńskiego”, innemi słowy przez tubę słowopomorską — zaczyna przemawiać zagrożony, przelęknięty „stan posiadania” na ratuszu toruńskim.

Czy merytorycznie mówią „oni” o PRZESZŁO PÓŁ MILJONOWYM DEFICYCIE miasta? Czy WYKAZUJĄ FATALNĄ GOSPODARKE „SIEDMIOLETKI” panobolowej, czy analizują ten niesłychany fakt, że

gdy w roku 1924 na administrację wydawano 7 procent sumy budżetowej, obecnie wydaje się 31 proc. na koszt administracji. Gdy w r. 1924 pokrywano jeszcze z dochodów i majątku miejskiego 70 procent budżetu — to dziś z tego źródła pokrywa się zaledwie 14 do 15 procent budżetu, a resztę pokrycia wyszukuje się w podatkach i daninach (nadzwyczajnych), z kieszeni oczywiście mieszkańców gminy!!

Nie. Oni mają tylko obawę o „komisarskie rządy”. Ledwie im przez gardło przejdzie takie określenie, że

„w gospodarce miejskiej są różne niedomagania (choć są one mniejsze w Toruniu, niż w innych miastach prawdziwie „sanacyjnych”).“

A główny cel przerzucić dyskusję z rzeczowego rozważania na tory polityki, poplątać zagadnienie gospodarki miejskiej panów Bolców, Basińskich etc. z walką z „sanacją” i wykipić się frazesem.

OO MÓWI RZECZYWISTOŚĆ?

Przypatrzmy się tym wywodom „St. Pom.” p. t. „Komisarskie samorządy”.

Zaczynijmy od Lwowa i Krakowa, gdzie rzekomo grasują rady miejskie nie z wyboru lecz z nominacji. Na czele redakcji „Słowa” stoi „Pomorzanin”, znający prawdopodobnie lepiej stosunki ustroju administracyjnego w b. Galicji niż na Pomorzu, ale jak się z tego artykułu okazuje, nie zna on i tamtych stosunków. Gdyby je bowiem znał, toby napewno wiedział, że dotąd nie zmieniono tam ordynacji wyborczej do samorządów, a że dokonywanie wyborów według nich byłoby dzisiaj anachronizmem, wobec tego powierzono kierownictwo Rad powiatowych, starostom i aż do czasu opracowania małej ustawy samorządowej pozostawia się ten stan niezmienionym.

Jeżeli zmian tych nie dokonała endecja w przetrzasku lat ośmiu, kiedy dzierżyła rządy kraju niepodzielnie, to niechże da sanacji czas do opracowania potrzebnej reformy ustroju samorządowego, które traktuje się obecnie znacznie poważniej, począwszy od najniższej jednostki, jaką jest gmina, a na województwach skończywszy.

Inaczej rzecz przedstawi się w Lublinie, gdzie urzędowanie komisarsza uzasadniają inne powody, w polskiej ustawie o samorządach miejskich przewidziane. Polska ustawa samorządowa chce mieć w radach miejskich przedstawicielstwa interesów gospodarczych, a nie politycznych.

Najgorzej jednak dopisała autorowi artykułu znajomość stosunków na Pomorzu, co by kazało w nim upatrywać albo „tarnowskiego” Pomorzana, albo „pomorskiego” Małopolana.

„Fachowiec” frazesu

Kiepski bo egzamin zdał ten „fachowiec samorządowy”, imputując sanacji swą własną ignorancję do ustroju samorządów w b. Dzielnicy Pruskiej, a specjalnie owego osławionego „komisarza, który musi się piąć” po szczeblach rady i wiceprezydenta do godności... komisarsza.

Ten ustęp polega na trzech obawach i

na dyskretnych informacjach „osoby zainteresowanej”, bo tylko ona może owemu radcy oddać decernat i godność wiceprezydenta, a równocześnie na zupełnej nieznajomości autora ustroju samorządowego dla sześciu, względnie siedmiu wschodnich prowincji Królestwa Pruskiego.

PRZEPISY ORDYNACJI MIEJSKIEJ.

Obowiązująca po dziś dzień ordynacja miejska przewiduje w paragrafie 33 wypadki kiedy i na jak długi czas może nastąpić powołanie komisarycznego kierownika samorządu miejskiego. Są to nieliczne wypadki dwukrotnego niezatwierdzenia burmistrza przez władzę nadzorczą i idącego za tem rozwiązania Rady miejskiej.

Obrany legalnie i zatwierdzony burmistrz jest nieusuwalny i tylko w drodze dyscyplinarnej można się go pozbyć. U nas to jednak nie zachodzi, bo wyrozumiałość władz nadzorczych jest bardzo pobłażliwa, by się do tego środka uciekać. Kwestja stała się otwartą dopiero teraz na skutek ostatnich wyborów do Magistratu, na które p. Prezydent swoim nielegalnym wystąpieniem starał się wyrzucić niedozwolony wpływ, stając tem samem w kolizji z postanowieniem ustawy o ochronie czystości wyborów do sejmiku, senatu i samorządów z dn. 12. 2. 1930 r. (Dz. U. poz. 123). Artykuł 4 pkt. a) i b) piętują wyraźnie sposób wystąpienia p. Prezydenta, jako występku, i jeżeli zajdą jakiegokolwiek nieprzyjemne konsekwencje tego niefortunnego wystąpienia, to nie będzie to wynikiem jakichś zabiegów sanacyjnych, lecz prostym następstwem zastosowania przepisów ustawy, która jest tak samo dla sanatora jak i endeka obowiązująca.

Ale to już troska nie nasza. Konstatujemy jednak, że atak polityczny w stronę „sanacji” pod pozorem obrony „samorządu miejskiego,

jako reducy tego prawa narodu polskiego” — jest tylko taktycznym kontratakiem zagrożonych w swym stanie posiadania mandarynów miejskich, zaniepokojonych następstwami swej gospodarki.

„My, obywatele... będziemy wszytkimi siłami bronili niezależności i godności samorządów przed polityczną zachłannością partji i ustawa sanacyjnego” — woła tuba Słowopomorska.

Sens tego apelu doskonale rozumiemy my i rozumie społeczeństwo toruńskie, znające przecież świetnie linję koligacji, pokrewieństwa, wpływów i inne części składowe owego... „My”.

„My” pracujemy przeciw w radach nadzorczych „Słowa”, w zarządzie Stronnictwa Narodowego, w radach nadzorczych „Rudaku”... „My” decernujemy w Miejskiej Kasie Oszczędności, my tworzymy familijkę zgrana i kochana, i „nas” się ualczy przeciw kierownictwu finansów miejskich.

„Nasi” należą do rad nadzorczych Kasy Oszczędności, służą więc ołtarzowi samorządowemu, „nasi” zarządzają „Rudakiem”, „nasi” zajmują się nawet rozprzedażą cegły, a wszyscy razem „My” i „nasi” załatwiamy nieraz i sprawy miejskie.

Wygodna to placówka, rentowna, i trzeba ją mieć w garści, to też „będziemy wszytkimi siłami bronili jej” — aż do upadłego.

Doskonale ten wysiłek patriotyczny rozumiemy z punktu widzenia interesów „Słowa” i jego pupilów.

Ale piętnować musimy ten stan rzeczy z punktu widzenia interesów miasta i jego obywateli.

O to dobro miasta walczyć będziemy niezłomnie, wiedząc o tem, że tu opinja Torunia jest jednolicie z nami. Wyrok zapadł już w wieczornych wyborach dnia 17 czerwca.

Skandaliczny rocznik dyplomatyczny

Brednie almanachu angielskiego o Polsce

Od szeregu lat wychodzi w Londynie najpopularniejszy na świecie rocznik dyplomatyczny „The Statesman's Year Book”. W najnowszym tomie z roku bieżącego czytamy w przedmowie: „Rocznik niniejszy jest zwierciadłem stosunków politycznych i gospodarczych w krajach całego świata, tak jak się one przedstawiają do dnia 31 marca 1931 r.”

Zobaczmy, jak to „zwierciadło” odbija obraz stosunków politycznych w Polsce.

Dla lepszego uwypuklenia rzeczy zanotujmy, że w roczniku tym podane są nawet z małymi i najniebezpieczniejszymi państwami najważniejsze informacje polityczne aż po marzec 1931 r. np. z Boliwji, Panamy, Salvatora, Urugwaju i t. d. A jakie wiadomości z Polski? Cokolwiek mniej aktualne: skład rady ministrów z dn. 29 grudnia 1930 roku z premierem Bartlem na czele (str. 1189).

W dziale Hiszpanji mamy już akt proklamowania republiki (14 kwietnia 1931 r.) i skład nowego republikańskiego rządu (str. 1273). Tak samo Japonja ma tu skład gabinetu z kwietnia 1931 r. (str. 1045). A o Polsce w tym najaktualniejszym almanachu — informacje o gabinetcie profesora Bartla.

Ale to jeszcze pół biedy. Są tam rzeczy

o wiele gorsze.

Na str. 1081-cj czytamy:

„Litwa: Litwini utrzymują, że stolicą Litwy jest Wilnius (Wilno). Inne większe miasta: Kaunas (Kowno), siedziba rządu, Gardinas (Grodno), Kłajpeda (Memel) i Suwalkas (Suwałki), Siaulias (Shavli), Pahovezys (Poniewie). Z tych miast Wilno, Grodno i Suwałki są w posiadaniu Polski”.

Oto styl „dyplomatyczny” w tak poważnym wydawnictwie, które trafia do „wszystkich ośrodków politycznych obu półkul.

A dalej w „Skorowidzu”:

Na str. 1448 — „Suwalki (Litwa)”. Na str. 1457 — „Wilna (sporne)”, „Wilnius (Litwa)”.

Ten „sukces” propagandy litewskiej mocno obniża powagę znanego almanachu angielskiego.

Ćwierć miliona ofiar na rzecz powodźlan

Główny Komitet Społeczny Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi na Wileńszczyźnie, Nowogródzycyźnie i Grodzieńszczyźnie zebrał do dn. 18 bm. z ofiar społecznych 251.836 złotych na rzecz niesienia pomocy ofiarom powodzi.

Sprawa rent dla wdów po inwalidach

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał bardzo ważne orzeczenie w sprawie renty dla wdów po inwalidach wojennych.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy inwalidzkiej ustalało, że wdowa po inwalidzie, która zajmuje się wychowaniem przynajmniej dwojgu dzieci, otrzymuje 50% renty inwalidzkiej, wdowa, zaś, posiadająca jedno dziecko — tylko 30%.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił w jednym z procesów orzeczenie, wydane na zasadzie tego rozporządzenia, jako niezgodne z ustawą, uznając, że renta w wysokości 50 proc. przysługuje również wdowom po inwalidach, wychowującym jedno dziecko.

Na froncie bezrobocia

Na ogólną liczbę 304.230 bezrobotnych w Polsce w dniu 13 b. m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawia się następująco:

Górnicy 13.837 bezrobotnych, hutnicy — 2.531, szklarze — 2.940, metalowcy — 25.224, włókiennicy — 22.952, robotnicy budowlani — 26.717, pracownicy umysłowi — 27.921. Liczba robotników niewykwalifikowanych pozostających bez pracy wynosiła w dn. 13 bm. 154.791.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 120.133, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 6.702 robotników, przez 2 dni w tygodniu 7.176 robotników, przez 3 dni w tygodniu 40.884 robotników, przez 4 dni — 27.759, przez 5 dni — 37.662.

Nowe hasło Fidacu

Fidac (Międzynarodowa Federacja b. Kombatantów), do którego należy również szereg polskich organizacji b. wojskowych, przyjęła obecnie nowe hasło, mające symbolizować pracę tej potężnej międzynarodowej organizacji. Hasło to brzmi: „Olim victoriam, pacis hodie artifices” (Ogłoś wszystko zrobiliśmy dla zwycięstwa, dziś dla pokoju).

Fundusz bezrobocia w Anglii na wyczerpaniu

Na posiedzeniu izby gmin minister pracy, Miss Boudfield, wyjaśniła, że do chwili obecnej zaliczył udzieleno przez skarbu funduszu na bezrobocie wynoszą 85.620.000 funt. szterl. czyli, że do zupełnego wyczerpania funduszu zapomogowego pozostaje jeszcze 4.380.000 f. szt. Suma ta będzie prawdopodobnie całkowicie wyczerpana w ciągu lipca 1931 roku, wobec czego jest rzeczą niezbędną obmyślenie nowych źródeł zapomogowych.

Dalszy odbiór złota z Niemiec

Bank angielski zakupił w dniu 15 bm. złota sztabowego z Niemiec za 727.800 £., a w dniu 16 czerwca za 441.214 £.

Nieprawdziwa pogłoska

Jedno z pism warszawskich podało dnia 20 bm. wiadomość, jakoby na ostatnim posiedzeniu rady ministrów zapadła decyzja zupełnej likwidacji Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych.

Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że wiadomość ta jest całkowicie nieprawdziwa. Na radzie ministrów, jak się dowiadujemy, sprawa likwidacji Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych nie była nawet dyskutowana.

Zona brata cara Mikołaja II procesuje się ze skarbem naszego państwa

Ma apetyt na majątki po b. Wielkim Księciu Michale

W jednym z pism warszawskich ukazała się wiadomość o tem, że t. zw. morgantyczna żona Wielkiego Księcia rosyjskiego Michała hrabina Brassowa wytoczyła skarbowi państwa polskiego proces o zwrot majątków b. księcia Mikołaja. Tło całej sprawy jest bardzo charakterystyczne.

Na mocy Traktatu Ryskiego, zawartego pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Republik Sowieckich, wszystkie dobra rodziny carskiej na zemiach Rzeczypospolitej przeszły na własność Skarbu Państwa Polskiego. Pośród tych dóbr znajdują się duże majątki ziemskie, należące do wielkiego księcia Michała, brata Mikołaja II.

W pierwszych dniach marca 1917 r. car

Mikołaj II przekazał właśnie wielkiemu księciu Mchałowi koronę cesarską, wtedy, gdy zrzekł się tronu i za siebie, i za swego syna Aleksęgo.

Wielki książę Michał Aleksandrowicz nie przyjął „podarunku” cesarskiego brata i w osobnym manifestie przekazał z kolei przyszłej Konstytuancie decyzję o formie ustroju prawno-państwowego Rosji.

Bolszewicy zamordowali w r. 1918 wielkiego księcia Michała; piszemy: „zamordowali” z tego względu, ponieważ o ile wiadomo, zginął on z rąk tłumu podczas rozruchów lokalnych, a nie skazany przez żaden Trybunał Rewolucyjny. Dlatego też brak jakichkolwiek dokumentów, dotyczących jego śmierci.

Majątki, należące kiedyś do wielkiego księcia Michała, mają wartość kilkadziesiąt milionów złotych; opłaty sądowe o zwrot tych majątków przy wszczęciu sprawy cywilnej wynosiłyby 60.000 zł.

Hr. Brassowa przebywająca obecnie za granicą sądzi, że własność skarbu polskiego winna „wrócić” do niej, ponieważ rodzi na jej męża zrabowała ongiś całą Polskę, a jej samej nie chciała włączyć do dynastji.

Niewątpliwie czynnik miarodajne ustosunkują się do tej sensacyjnej sprawy tem więcej, że „Robotnik” podniósł, że pono sądy przyznały Brassowej t. zw. prawo ubogich, czyli miały ją zwolnić od opłat sądowych, wynoszących 60 tys. zł.

Brzmi to bardzo nieprawdopodobnie.

Potężny szaniec piersi z oleju pomorskiej

rozwinie się ku chwale mocarstwowej potęgi Rzplitej

Z obrad P. T. R. powiatu toruńskiego

Wczoraj w niedzielę odbyło się w „Dwórze Artusa” doroczne walne zebranie powiatowe Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego powiatu toruńskiego. W zebraniu wzięło udział około 200 delegatów i członków. Zebranie, które rozpoczęło się o godz. 11.30 poprzedziła msza św. na intencję zjazdu w kościele św. Jana, którą odprawił ks. Goga, podczas której okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Wysiniński.

W południe zagalim walne zebranie prezes Towarzystwa L. Szedlin-Czarliński dłuższym przemówieniem, które w streszczeniu podajemy poniżej, witając przedstawicieli władz i delegatów. Na zebraniu byli m. i. obecni reprezentant p. wojewody radca p. Tollik, starosta grodzki p. Stanisławski, przedstawiciel starosty powiatowego p. dr. Szwarc, przedstawiciel Pom. Izby Rolniczej p. nac. Buczek, reprezentant Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, p. Pióro, powiatowy komisarz Ziemi p. Soczkiewicz, dyr. Związku Rewizyjnego p. Bielecki, dyr. Komunalnej Kasy Oszczędności p. Zalewski. Dyrekcję PTR reprezentowali pp. dyr. Otmianowski, Zdrojewski i Ulasiński.

Po przemówieniu wstępem prezesa Czarlińskiego zebrani wysłuchali sprawozdań instruktora rolnego i sekretarjatu powiatowego, wygłoszonych przez p. Ziemińskiego, — poczem w zastępstwie prezesa PTR p. Donimirskiego wygłosił przemówienie p. dyr. Otmianowski, przedstawiając zabiegi PTR w walce z przesileniem w rolnictwie. Po dyskusji na temat sprawozdań nastąpił podział zebrania na sekcje, poczem rozpoczęły się przeszło 2 godzinne obrady sekcji. Obradowały cztery sekcje, hodowlana, rolno, osadnicza i społeczno-ekonomiczna. W sekcji hodowlanej obradującej pod przewodnictwem p. Szczepińskiego wygłosił referat p. inż. Skrzypek na temat „Zużytkowanie pasz z szczególnym uwzględnieniem wyprodukowanych w gospodarstwie własnym”, w sekcji rolnej pod przewodnictwem p. Kentzera referat wygłosił p. inż. Polakowski na temat „Organizacja drobnych gospodarstw”, w sekcji osadniczej pod przewodnictwem p. Wojciechowskiego mówił p. dyr. Zdrojewski na temat „Opieka osadnicza”, a w sekcji społ.-ekonomicznej pod przewodnictwem p. Buczkowskiego p. Manthey mówił o „najpilniejszych potrzebach rolnictwa na tle dzisiejszego kryzysu”.

Po zakończeniu obrad sekcji w drugiej części walnego zebrania prezes p. Czarliński odczytał szereg rezolucji sekcyjnych, które przez zebranie zostały jednogłośnie uchwalone, poczem p. prezes Czarliński zamknął walne zebranie, życząc członkom pomyślnej i owocnej pracy na roli szczerem Szczęść Bożej.

Poniżej zamieszczamy streszczenie przemówienia p. prezesa Czarlińskiego oraz najważniejsze dane ze sprawozdania instruktora rolnego i sekretarjatu powiatowego PTR pow. toruńskiego.

Przemówienie prezesa Zarządu Pom. Twa Rolniczego pow. toruńskiego.

Jak rok rocznie tak i dzisiaj mam zaszczyt przedstawić Walnemu Zgromadzeniu sprawozdanie roczne i program pracy na rok przyszły.

Miniony rok sprawozdawczy był dla produkcji rolnej wysoce niebezpiecznym, z powodu postępującego spadku cen płodów rolnych na krajowych i światowych rynkach zbytu. Byliśmy świadkami nieprzerwanej niżki, a nieświadomi całej głębi źródła tego fatalnego objawu, ludziliśmy się zmianą koniunktury. Tymczasem, tak samo jak w Polsce, był prawie na całym świecie dobry urodzaj, za wzmogłą podażą nie podążał popyt. — Silny spadek cen wszystkich artykułów rolnych tem dotkliwiej dał się odczuć rolnictwu polskiemu, że już niekorzystny rok 1929 wyzerpał słabe kapitały obrotowe warsztatów rolnych. O ile w 1929 r. pogorszone położenie produkcji roślinnej znajdowało pewną kompensatę w korzystnych koniunkturach dla hodowli, o tyle w roku sprawozdawczym sytuacja tej gałęzi również się pogorszyła. — Szczególnie dotkliwie odczuliśmy pogorszenie koniunktur eksportowych, ponieważ rynek wewnętrzny wskutek silnego spadku siły nabywczej nie mógł pochłoniąć zwiększonej produkcji.

Powyższe objawy kryzysu ekonomicznego, które zaznaczyły się w całym szeregu państw europejskich i zamorskich, przerodziły się w 1930 r. w ogólnoświatowe przesilenie, bardzo ostre. Depresja opanowała wszystkie kraje o znaczeniu gospodarczym międzynarodowym. Nasz rozwój państwowo gospodarczy kształtował się pod wpływem gospodarki ogólno-

światowej, i dla tego też oddziaływanie przesilenia światowego zaznaczyło się szczególnie w tych działach naszego życia gospodarczego, w których Polska występuje jako bardzo poważny czynnik międzynarodowy tj. w produkcji rolniczo-hodowlanej. Jedyne dzięki naszej strukturze gospodarczej przesilenie w Polsce nie przyjęło tak ostrych form, jak w szeregu innych krajów szczególnie wysoko uprzemysłowionych. Właśnie ludność rolnicza, stanowiąca większość zaludnienia w Polsce, w braku większych rezerw kapitałowych skurczyła intensywność swoich potrzeb, dostosowała się do wahań koniunkturalnych i ułatwiła przez to krajowi przetrwanie okresu depresji.

Postępowi konsolidacji organizmu gospodarczego zawdzięczamy, że przesilenie nie naruszyło podstawowych fundamentów rozwoju ekonomicznego, a równowaga budżetu państwa, niewzruszony kurs waluty, czynny bilans handlowy stanowiły podstawy naszego państwowego bilansu płatniczego. Warunki minionego roku wyraźnie prowadziły do nie-

rentowności warsztatów rolnych, tem niemniej uznać musimy, że zastosowane zabiegi gospodarcze rządu były racjonalne, bo bez nich położenie byłoby ponad wszelką wątpliwość jeszcze gorsze. Podkreślić tu należy dotychczasową zasadę p. Ministra Rolnictwa, że w swej pracy nad rozwiązaniem trudnej sytuacji opiera się przede wszystkim na opinii i współpracy organizacji rolniczej. Pan Minister z wielką energią i znajomością rzeczy nastawił podległy aparat w kierunku opanowania położenia, a wpływ jego w rządzie jest rękojmą, że w ślad za do-razną pomocą wejdzie w życie realny i gruntowny program gospodarczy na dalszą przyszłość. Spełnienie funkcji powyższej umożliwiło PTR powstanie w roku 1928 Zw. Organizacji Rolniczych Rzeczyp. jako jednolitej centrali całego zorganizowanego rolnictwa w Polsce. Mimo to jesteśmy świadkami, że poszczególne jednostki nie mogą lub nie chcą pomieścić wybujałych błędnych aspiracji w ramach pracy organicznie scharmonizowanej, rzucają koncepcje nieprzemysłane i nierealne. Świadkami takiego balamucenia cudotwórczymi środka-

Dwie straszne katastrofy lotnicze w jednym dniu

Tragiczne zderzenie samolotów na wysokości 2000 metrów w Poznaniu — Pod szczątkami płonącego aparatu

Poznańskie lotnisko wojskowe na Ławicy było w sobotę widownią okropnej katastrofy lotniczej. W czasie przeprowadzanych ćwiczeń przez jedną z eskadr 3 pułku lotniczego, dwa samoloty, w czasie lotu grupowego zawadziły o siebie skrzydłami na wysokości 2000 mtr. i runęły splątane na ziemię.

Jeden z pilotów por. Zanożyński zdołał z samolotu, tuż nad ziemią wyskoczyć i padł ciężko ranny na pole lotniska, drugi pilot kapral Napierała zginął pod szczątkami swego samolotu.

Więść o okropnej katastrofie wywo-

łała w Poznaniu wstrząsające wrażenie.

W okolicach Tarnowa nad polami jednej z okolicznych wiosek przelatował samolot z krakowskiego z pułku lotniczego, który w pewnej chwili, z niewyjaśnionych przyczyn zapalił się nagle w powietrzu i runął na ziemię. W ostatniej chwili z aparatu zdołał jeszcze wyskoczyć jeden z lecących lotników kapral Ruta, którego spadochron nabił na płot.

Aparat, który runął opadał na ziemię splonął wraz z drugim lotnikiem sierż. Klimszą.

Dramatyczne sceny na sali sądu wojskowego w Warszawie

W jednej z formacji artylerji w Włocławku zdarzyła się przykra sprawa wynikiem której było oskarżenie p. kpt. Sopočki o dopuszczenie się niewłaściwego czynu w stosunku do żony towarzysza broni, porucznikowej Męcikowej.

Sprawa była kilkakrotnie rozpatrywana przez różne instancje sądów wojskowych.

Gdy ostatecznie wojskowy sąd okręgowy w Warszawie ogłaszał sentencję uniewinniającego wyroku, nagle na sali rozległ się strzał rewolwerowy.

Siedząca na pierwszej ławce pani porucznikowa Męcikowa usiłowała popełnić samobójstwo, raniąc się w okolicę serca.

W chwili gdy p. Męcikowa w stanie nieprzytomnym wynoszono z sali, z ław dla publiczności zerwał się jej mąż, który z rewolwerem w ręku pospieszonym krokiem kierował się w stronę oskarżonego i obrońcy, adw. Sobotkowskiego.

Obecni na sali oficerowie w porę zapobiegli ewentualnemu nieszczęściu, które mógł spowodować wzburzony i napół przytomny oficer.

Za uratowanie 7-letniego chłopca medal za ratowanie ginących

P. Wojewoda pomorski przedstawił do odznaczenia medalem za ratowanie ginących Szymona Czernickiego — szofera lat 25, zam. w domenie Szonowo pow. grudziądzkiego, który w dn. 9 kwietnia br. uratował tonące dziecko.

Wypadek miał przebieg następujący: Dnia 9 kwietnia 1931 r. wpadł 7-letni Tadeusz Dądek z Grudziądza, ul. Sienkiewicza 26 do ka-

nalu Trynki w Grudziądzu i zaczął tonąć. Czarnicki mimo przenikliwego zimna w ubrańniu wskoczył za tonącym dzieckiem do wody i z pod mostu wydobył je omdlałe na brzeg. Ze względu na znaczną głębokość kanału i niską temperaturę wody Czernicki, ratując tonącego, narażał swe życie i zdrowie na niebezpieczeństwo. Za ten ofiarny czyn należy mu się pełne uznanie.

Republika dwa razy tańsza od monarchji

Ciekawy spór w prasie niemieckiej

Na łamach prasy niemieckiej wzmógł się znowu w związku z nastrojami zamachowemi spór na temat kosztów utrzymania republiki a monarchji. W świetle argumentów cyfrowych przedstawia się ta sprawa następująco:

Prezydent Hindenburg pobiera rocznie 60 tysięcy marek plus 120 tys. na wydatki reprezentacyjne. Kanclerz Rzeszy wraz z wszystkimi ministrami otrzymuje rocznie 400.000 mk., parlament kosztuje rocznie 8 milionów, a wydatki na sejmy i ministerstwa poszczególnych krajów wynoszą razem 15 milionów marek. W sumie utrzymanie republiki kosztuje 24 miliony marek, co odpowiada pod względem realnej wartości około 15 milionom marek przedwojennych.

Wydatki związane z istnieniem monarchji

w Niemczech wynosiły przed wojną sumę 51 milionów marek, rozpadających się na następujące pozycje:

Lista cywilna Wilhelma II-go wynosiła 23 miliony marek, króla bawarskiego — 6,9, króla saskiego — 4,4, króla wirtemburskiego — 2,4, wielkiego księcia badeńskiego — 1,7, wielkiego księcia heskiego — 1,8, wielkiego księcia sasko-wejmarskiego — 1, wielkiego księcia oldenburskiego — 0,6, księcia Brunswiku 1,1, księcia Sachsen-Meiningen — 0,8, księcia Anhalt — 1, księcia kobursko-gotajskiego — 0,5, książąt meklenburskich — 5 milionów marek niemieckich.

Utrzymanie monarchji kosztowało więc w Niemczech zgrą dwa razy tyle co utrzymanie republiki. J. B.

mi nieświadomych jesteśmy na naszym pomorskim, bardzo zagrożonym, terenie, lecz sądzę, że wyrobione społeczeństwo nasze posiada dostatecznie krytycyzmu dla oceny czynników, które mogą dobrej sprawie tylko zaszkodzić.

Zdając sobie sprawę z powagi wytworzonej sytuacji streszczając się wytyczne państwowej polityki rolnej, w zasadzie jaknajdalej idącej ochrony naszych produktów rolnych na rynku wewnętrznym i stosowania wszelkich środków, mogących zapewnić możliwie najkorzystniejsze spieniężenie nadwyżek eksportowych.

Problem kredytowy jest pierwszym zadaniem bieżącej polityki rolnej. Wysiłki nasze muszą iść po linii konwersji, względnie likwidacji istniejącego długu krótkoterminowego, możliwie systematycznie i programowo.

Potrzeby rolnictwa naszego w zakresie pracy państwowej i społecznej będą jeszcze przez długi czas ogromne w przeciwieństwie do możliwości, które z reguły są od potrzeb znacznie mniejsze. Musimy być wyrozumiali na twarde i bezwzględne życie w danej chwili, czuć się współodpowiedzialnymi za całokształt gospodarki państwowej i podporządkować wszystko pierwszorzędemu znaczeniu równowagi budżetowej.

Pod groźbą niebezpieczeństwa wynikającego z faktu, że fundusze niemieckie płyną obficie właśnie na teren Pomorza, celem wzmocnienia elementu swojego i przez to wywołania korzyści na swoją stronę, złączyły się wszystkie gałęzie gospodarcze Pomorza w Radę Zrzeszeń Gospodarczych, która ustaliła specjalny pomorski program gospodarczy. — Jesteśmy przekonani, że żywe zainteresowanie terenem naszym przez najwyższych dostojników Państwa oraz energia i zapał p. Wojewody Lamota podniesie zagadnienie ekonomiczne Pomorza do państwowej racji stanu.

Zdajemy do gospodarczego wzmocnienia społeczeństwa rolniczego wiążąc cel zabiegów naszych z interesem samorządu.

Niech mi wolno będzie złożyć szczerę podziękowanie tak Samorządowi Powiatowemu za poparcie jak i panu staroście dr. Bogoczowi za zawsze nam życzliwą radę i opiekę oraz cenną współpracę w tych nieraz bardzo ciężkich chwilach, w których znajdowaliśmy zawsze zrozumienie i poparcie. Nie wszystko powiedlo się nam przeprowadzić po linii rzeczywistych interesów rolnictwa. Lecz nie wolno nam tracić nadziei, pograżyć się w krytyce i narzekaniu. Niechaj przyświeca nam fakt o znaczeniu epokowym, że mamy wolną niepodległą, mocarstwową Polskę, o której marzyli i za którą cierpieli ojcowie nasi. — Obowiązkiem naszym: solidarna współpraca nad budową wspólnego ustroju gmachu państwowego, który jako potężny szaniec piersi rolniczych gleby pomorskiej, rozwinie się do mocarstwowej potęgi Polski, na chwałę Boga i Ojczyzny.

Chojnice

— Napał rabunkowy. Dnia 19 bm. o godz. 14-cj w lesie pomiędzy Międzyzstroniem a Koneckami dokonano 2 nieznanymi sprawców na padu rabunkowego na powracającą z Czerniejska z zakupionym towarami Wierterową Katarzynę oraz jej córkę Filipinę. Sprawcy zabrali wymienionym koszyk z zakupionymi towarami oraz torebki reczną. Sprawcy, którzy byli zamaskowani po dokonaniu napadu zbiegli w las. Dochodzenia w toku.

Lidzbark

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w dniu 17 bm. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania uchwalono nagłość nad wszystkimi sprawami. Wobec tego, że w dn. 21 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia boiska i strzelnicy PW uchwalono wnieść protest z powodu nieporozumienia się Komitetu PW i WF z Radą Miejską co do poświęcenia boiska. Protest powyższy uchwalono wnieść do Pana Wojewody w Toruniu i Pana Starosty Pow. w Brodnicy. Wobec kopania przez bezrobotnych torfu na łakach miejskich uchwalono wykopany torf dać im do własnego użytku. Z powodu likwidacji szkoły wydziałowej pozostaje budynek po szkole, który uchwalono wydzierżawić Tow. Szkolnemu w Lidzbarku celem utworzenia szkoły średniej zawodowej za opłatą roczną 3 tys. zł. Szkole udzieli niasto pewną subwencję.

— Zabity przez piorun. W dniu 18 czerwca br. przeszła nad Lidzbarkiem gwałtowna burza z grzmotem. Pracujący na polu w Kocach u p. Węgrzynowskiego Józef Kwiatkowski z Lidzbarka wraz z pracodawcą przy koszeniu żyta został uderzony przez grom i na miejscu zabity. Węgrzynowski mimo krótkiej bo dwumetrowej odległości od K. nie doznał żadnej kontuzji. Pogrzeb K. odbył się 20-go czerwca.

KRONIKA

Wtorek
23
Czerwiec

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Paulina
Wtorek Zenona

Repertuar Teatru Miejskiego.

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek — dnia 22 i 23 bm. o godz. 20 bardzo serdecznie okiaskiwana na premierze efektowna w swym realizmie sztuka Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf”. Cały zespół z pp. Wiesławską, Zarembiną, dyr. Bendą, Dytrychem i reż. Cornobisem na czele gra koncertowo. Scena żydowskiego wesela jest pewnego rodzaju egzotyczna sensacją.

W środę dnia 24 bm. o godz. 20 koncert operowy Olgi Olginej z udz. cenionego barytonisty K. Krugłowskiego.

W czwartek dnia 25 bm. o godz. 20 przepiękna operetka „Kryśka Leśniczanka”.

„Podróż dookoła świata”, olśniewająca rewią letnią ukaże się na naszej scenie dnia 27 bm. o godz. 20.

Repertuar kin.

Światowid — „Ciebie tylko kochałem”.
Palace — „Z Byrdem do Bieguna Południowego”.
Lux, ul. Strumykowa — „Fra Diavolo”.
Corso — „Parada śmierci”.
Mars — „Gilotyńca”.

Z miasta

Kawiarnia Cukiernia Restauracja

Somorżanka

Telefon 66 TORUŃ Szeroka 20
(Bracia Murawscy) 9080

Soleca

Świetną kuchnię warszawsko-francuską.

Znakomite obfite obiady a 1.50 zł.

— Kolonje letnie S. U. P. Zarząd S. U. P. podaje do wiadomości rodziców, że jest jeszcze kilka wolnych miejsc na mającej się odbyć kolonji letniej dla dzieci urzędniczej w Skłudzewie (pow. Toruń). Czas trwania kolonji od 2 lipca do 25 sierpnia r. b. Opłata za cały czas trwania kolonji wynosi 90 zł. Spieszcie, kto jeszcze się nie zapisał, bo drugiej takiej okazji nie będzie. Ostateczny termin zgłoszeń na piśmie, które kierować należy do p. Leona Adamskiego, Urząd Wojewódzki, upływa w dniu 23 b. m.

— Wpisy dzieci do szkół powszechnych odbywać się będą w poniedziałek, wtorek i środę 22, 23 i 24 czerwca w czasie od godz. 8 do 12 i 14 do 17. Należy zgłaszać dzieci, które urodziły się w roku 1924 lub wcześniej. Uprasza się rodziców, aby w wspomnianych dniach wpisy uskutecznił i nie odkładał zgłoszeń na czas po wakacjach.

— Biblioteka Wojskowa D. O. K. VIII. i Biblioteka Tow. Wiedzy Wojskowej w Toruniu, ul. Żeglarska 7, są zamknięte dla użytku

Gdy słońce wejdzie w znak raka...

Klub Wioślarski w Toruniu wzorem lat ubiegłych dnia 28 bm. urządza tradycyjny obchód Wianków. W roku bieżącym współdziała w organizacji Wianków przyjęły dzięki poparciu p. gen. Maksymowicza Raczyńskiego wszystkie oddziały wojskowe garnizonu Toruńskiego.

Program, opracowany przez wspólny Komitet Organizacyjny zapowiada się wyjątkowo imponująco, zawierać będzie m. i. szereg pięknych obrazów z naszej mitologii słowiańskiej, z których trzy najpiękniejsze mają być nagrodzone. Poza tym przesunie się przed widzami korowód łodzi dekorowanych i iluminowanych, z których również trzy najładniejsze zostaną nagrodzone. Clou wieczoru stanowią będą ognie sztuczne, które barwnymi wstęgami

wystrzelą na niebo wieczorne ponad Toruń i obwieszą całe okolice, że święci się polskie święto Wianków. W tym celu komitet zamówił specjalny komplet ogni sztucznych, które kosztować będą około 1300 zł. — Na lewym brzegu Wisły wreszcie zapłoną liczne stopy, a nasi lotnicy zademonstrują nocne loty w świetle raki spadochronowych. Po Wiśle kursować będą podczas uroczystości statki luksusowe „Vistuli”, na które wstęp za kurs kosztować będzie 1,50 zł.

Przypuszczamy, że korzystając ze święta mieszkańcy naszego miasta tłumnie podążą na tę prastarą słowiańską uroczystość, a to tembardziej, że część dochodu przeznaczoną jest na budowę Domu Żołnierza Polskiego w Toruniu.

U harcerzy w gościnie...

Wyjazd harcerzy na zlot do Pragi

Rojno i gwaro było wczoraj na placu za Bankiem Polskim. Dokoła namiotów, które wyrosły na placu przez noc, uwiłaja się żywo liczna gromada harcerzy, która wczoraj tam pełniła funkcje gospodarzy.

Doroczny festyn harcerski! Urządzała go 6-ta drużyna harcerska im. Zawiszy Czarnego z Torunia, aby zasilili swoją szczerą kasę i zdobyć jaknajwięcej środków na obóz letni dla niezamożnych harcerzy, aby móc jaknajwiększą ilość harcerzy umożliwić pobyt w obozie letnim, który w roku bieżącym znajdować się będzie pod Augustowem, w okolicy Suwałek.

Harcerze starali się wszelkimi siłami jaknajbardziej urozmaicić i umilić pobyt swym gościom młodzieńkim, co im się w całej pełni udało. Działwa rozkoszowała się jazdą konną, powoziła osiołkami, wygrywała i... przegrywała w loterii fantowej, jednym słowem bawiła się ohochozo. Przy bufecie największym powodzeniem cieszyły się lody, własnoręcznie przez harcerzy kręcone na miejscu. Harcerki nie mogły wprost nadażyć w ich dostarczaniu. Harcerzom patronowali płk. Lieber, kpt. Korczewski, dyr. P. T. R. Zdrojewski, p. kuratorowa Szewminowa, p. sędzina Zaekowa.

publiczności od dnia 1—15 lipca r. b. włącznie, celem przeprowadzenia wewnętrznej rewizji księgozbioru. Wobec tego Zarząd Bibliotek uprasza wszystkich czytelników o zwrot książek wypożyczonych najpóźniej do dnia 30 bm. W razie nieoddania książek w terminie wyżej oznaczonym, czytelnik ponosi kosztą przymusowego ściągnięcia książek.

— „Dzwon” — Toruń. Ponieważ doroczne walne zebranie Koła z znanych członków powodów w ustalonym dniu się nie odbyło, wyznacza się ponowny termin na wtorek, dnia 23 b. m. o godz. 20-tej w sali hotelu Mazowieckiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Atrakcją festynu była świetlica pomorska, którą do Pragi na zlot słowiański zbiera z sobą oddział harcerzy pomorskich. W świetlicy zgromadzili harcerze różne wyroby naszego artystycznego przemysłu ludowego Pomorza, firanki z ozdobami kaszubskimi, różne makaty, przyozdobione również wzornami pomorskimi. Poza tym zgromadzono tutaj różne fotografje i obrazy, z widokami krajoznawstwa pomorskiego. Nie brak w świetlicy także materiału propagandowego, który międzynarodowym gościom zlotu praskiego zadokumentuje polskość naszego Pomorza, i zobrazuje rozwój i życie gospodarze Pomorza i Gdyni. W tym celu zabierają harcerze z sobą także ciekawe broszurki o Pomorzu napisane w językach francuskim, angielskim i niemieckim, oraz propagandowe pocztówki, przedstawiające dzieje polskiego Pomorza, które w ilości kilku tysięcy będą rozrzucone zagranicą.

Wyjazd części harcerzy pomorskich do Pragi w liczbie 18, nastąpił wczoraj wieczorem o godz. 20,30 specjalnym wagonem pulmonalnym. Druga grupa harcerzy wyruszy w środę, Harcerzy żegnał na dworcu komendant chorągwi pomorskiej p. Sieradzki.

— Walne zebranie T. K. S. odbyło się we wtorek, dnia 16 czerwca w Dworze Artusa. Ze sprawozdania zarządu wynika, że Klub rozwija się, mimo ciężkich warunków i braku pomocy, również poziom sportowy stale się podnosi. Po sprawozdaniu i przeprowadzeniu dyskusji wybrano nowe władze Klubu. Między innymi uchwalami walnego zebrania, postanowiono zmienić nazwę Klubu na Toruński Klub Lawn-Tenisowy (T. K. L. T.).

— Zgony. W dniu 19-go bm. zmarli w Toruniu: Halina Telińska urodz. 1929, Natalja Kutnowska ur. 1906.

Otwarcie taniej kuchni dla inteligencji

W sobotę w południe dokonał ks. prałat Wyszyński poświęcenia Taniej Kuchni dla inteligencji, dzieła ruchliwego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. W poświęceniu kuchni wzięli udział poza paniami z Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet p. gen. Maksymowicz-Raczyński, dyr. Kasy Chorych p. Gordon, kierownik Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy p. Miłowski i in. Po dokonaniu aktu poświęcenia zabrał głos p. dyr. Gordon, który zbożnemu dziełu Związku życzył w serdecznych słowach pomyślnego rozwoju.

Tania kuchnia dla inteligencji powstała przy wydatnej pomocy władz państwowych i wojskowych, którym należą się za to wyrazy jaknajwyższego uznania. W pierwszym rzędzie wyszczególnić należy tutaj p. wojewodę Lanota, który ofiarował na ten cel 1000 zł., p. starostę krajowego Łąckiego, który ofiarował 300 zł., p. gen. Paławskiego i p. gen. Maksymowicz-Raczyńskiego, dyr. Kasy Chorych p. Gordona.

Tania kuchnia dla inteligencji, mieszcząca się przy ul. Łazienkiej w dawnym budynku Kasy Chorych na 1-szem piętrze, zdziała niewątpliwie wiele dobrego i umożliwi przetrwanie ciężkiego kryzysu bezrobotnej inteligencji, która tutaj otrzyma obiad już za 20 groszy.

Święto patrona młodzieży św. Alojzego

W niedzielę, dnia 21 b. m. Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej przy kościele Panny Marji w Toruniu obchodzi uroczystość święto patrona młodzieży św. Alojzego. Program święta jest następujący:

Sobota, 20 b. m.: godz. 4—9 — wspólna spowiedź dla wszystkich członków Stowarzyszenia i patronatu (członkowie za kartkami), które się będzie oddawać przy komunji św. w niedzielę (zbierać je będzie sekretarz).

Niedziela, 21 b. m.: godz. 6.30 — zbiórka wszystkich członków ze sztandarem i chorągwią w ciemnym ganku; godz. 7 — uroczysta wotywa z wystawieniem Przen. Sakramentu przy głównym ołtarzu, podczas mszy św. wspólne komunja św. i okolicznościowe kazanie.

Po południu: godz. 14.30 — zbiórka wszystkich członków z sztandarem i chorągwią na dziedzińcu kościelnym; godz. 15 — uroczyste nieszpory z wystawieniem Przen. Sakramentu, kazanie i procesja (Śpiew podczas procesji „Słyszysz Alojzy”); godz. 16.30 — zbiórka całego Stowarzyszenia i patronatu ze sztandarem na dziedzińcu kościelnym — wymarsz do Ogniska; godz. 17 — uroczyste zebranie w sali „Ogniska” o bogatym programie, urozmaiconym odcytem o św. Alojzym z deklamacjami i śpiewem.

Wystawa w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej

Na zakończenie Tygodnia Szkolnictwa Zawodowego urządzone wystawę prac uczennic Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Toruniu przy ul. Strumykowej 4. Otwarcie wystawy nastąpiło w sobotę o godz. 11. Szczegółowe sprawozdanie o ciekawej i pouczającej wystawie zamieścimy w najbliższym numerze.

Wieczory teatralne

Małka Szwarcenkopf

Lata dziewięćdziesiąte to początek rozkwitu dramatu i teatru na gruncie krakowskim. W pierwszym hłatach tego okresu to jeszcze szukanie dróg i wpływy przeważnie modernizmu niemieckiego. Kraków zostający w związku z Wiedniem, który przeżywa świetny rozwój Burgteatru, czerpie wiele z literatury niemieckiej i niejako lubuje się w realizmie.

Dopiero Zapolska spada na grunt krakowski z Paryża, przejęta atmosfera Teatru Antoine'a i młodej Polski rozczuchowała prawie swój bogaty talent. Autorka zna doskonale kulisy, ale też zna życie i umie je obserwować pierwszorzędnie.

Świetna szkoła francuska uderza widocznie w twórczości scenicznej Zapolskiej. Repertuar Antoine'a Becque'a, de Curela, Donnay'a, Hervieu zna doskonale przeżywa go i uwalnia się z niego pod wpływem niemieckiego sufermanizmu. Jest to autorka żywa, o bardzo gorącym temperamencie, prawie nerwowym, ale wolnym od rozwlekłości i nużącego sentymentalizmu niemieckiego. Od roku 1895 jest główną podstawą repertuaru scen polskich repertuaru na dzień powszedni.

Potocki charakteryzuje Zapolską następującymi rysami: „Zapolska swoją własną drogą szła do opanowania dramatu. Docierała ta autorka do swych dzieł raczej z zewnątrz t. j. od obserwacji i znajomości sceny niż z wewnątrz t. j. zn. przez rasowe poczucie budowy. Ale ułknęła: wielu szablonów natetyczności i pseudo-

pójzi, które czyhają na owej wewnętrznej drodze na dusze nie dość silne. Wkońcu zaś opanowała tę formę: wyraziła w niej ile tylko objęła własnym artystycznym doświadczeniem. Jest pierwszą bezspornie w szeregu pracowników polskiej sceny z tych lat w znaczeniu wyposażenia jej w repertuar, w znaczeniu wszechstronnej kultury scenicznej.

Nie najlepszym ani też najgorszym utworem jest Małka Szwarcenkopf, na który trzeba popatrzeć wstecz, okiem widza współczesnego a nie dzisiejszego. Był to moment kiedy na gruncie polskim żydzi zaczęli się emancypować. Rzucili się masami do szkół i uniwersytetów, po skończeniu których nie rozumieli swego otoczenia, a nawet niem gardzili. Młodzi inteligenci żydowscy zapelniali licznie kadry różnych partij politycznych; było ich dosyć w szeregach socjalistycznych, demokracji postępowej, ale nie brakło ich także w narodowej demokracji. Literatura, teatr, muzyka miały w nich najchętniej słuchaczy i widzów. Od nich nieraz zależało powodzenie sztuki, aktora lub autora. Nie mniej gorąco jak nowe pokolenie rwała się do postępu, trwało stare przy rytuale. Walka zacięta wznosiła się i na taką to atmosferę padło słowo autorskie Zapolskiej w Małce. Nic więc dziwnego, że sztuka zdobyła powodzenie nie tylko u widza żydowskiego, ale i katolickiego, który przypatrywał się chętnie trzymanym dotąd w tajemnicy zwyczajom żydowskim.

Dzisiaj na terenie zwłaszcza pomorskim można popatrzeć na sztukę ze stanowiska historii lub krotoczwili, w każdym razie na widokowo interesującą jako zagadnienie rozwoju kultury rasowej.

Nie ulega wątpliwości, że talent lubianej autorki przyczynił się kiedyś w roku 1897 do powodzenia sztuki, ale przedewszystkiem znakomita reżyserja Solskiego i gra najwybitniejszych sił, jakie kiedykolwiek scena polska wydała. Dla braci aktorskiej z mego notatnika przypominę kilka nazwisk: Solski, Roman, Kamiński, Popławski, Siemaszko, Węgrzyn, Knake-Zawadzki, Przybyłko-Potocka, Wojnarska Wolska i t. d. Kto zna historję teatru, temu opowiadać nie trzeba z jakim realizmem i starannością odbywały się wówczas przedstawienia krakowskie.

Nie wiem, co skłoniło dyrekcję do wznowienia tej właśnie sztuki Zapolskiej, ale mam wrażenie, że może bliższe sąsiedztwo Ciecchocinka, bo może dla nas byłoby więcej interesujące wznowienie inne, choćby np. *Moralność Pani Duńskiej*. Są jednak autorzy, którzy nigdy nie powinni być usuwani z repertuaru teatru i czy w ten czy w inny sposób przypominani nowemu pokoleniu dla zachowania retrospektywności. Ale pomijam znaczenie historyczne, pomijam świat żydowski, w którym ta walka się odbywa, a stwierdzam, że walki ideowe między postępowym a zaściankowością, jakkolwiek ją nazwiemy, czy np. separatyzmem, czy zasłupieniem choćby w szablonie partyjnym, odbywają się niemniej tragicznie, nieraz podświadomie a nieraz w gwałtownych przewrotach. Ten moment walki uchwyciła autorka z rzeczywistą prawdą i siłą i tę swą obserwację rzuciła w świat jako wieczną satyrę na ciemność, zabagnienie atmosfery czy stanowej czy ogólnoludzkiej.

Można na Małkę popatrzeć i z tego ostatniego wyłączonego stanowiska i zamknąć, czy

na chałaty żydowskie, przypatrzeć się w koło, czy nie ma przypadkowo obok nas tej walki przemiany poglądów na świat, a wtedy ta na oko przesrała i nieinteresująca nas sztuka może pobudzić zaciekawienie i każe nam nieco podumać?

Sztuka Zapolskiej niełatwa do zagrania, niełatwa zwłaszcza do reżyserji, która musi poruszyć tłumy do żywego działania. Reżyserja toruńska p. Cornobisa poszła po linii melodramatu, chociaż zrzęca zwłaszcza w akcie trzecim, oszczędza tylko niepotrzebnie ołówka, należało wiele kwestji skreślić, zyskałoby przedstawienie napewno.

Najlepsza scena wesela, w miarę żywa, tania, poprawny i zgodny ze zwyczajem. W przedstawieniu wzięło udział wielu artystów zespołu dramatycznego. Rolę tytułową grała poprawnie p. Węśławska, znać było należyte zrozumienie, dykcja czyste i miłe.

Bardzo dobry epizod p. Małkowskiej. Jojne zalicza p. Benda do swych ról popisowych.

P. Dytrych w miarę opanowany, w miejscach dramatycznych ciekawy. Niedaleki od prady p. Tatariewicz, pełen życia p. Lenczewski.

Dopełnili obsady p. Nettówna, Zarebina i Królikowska, p. Rozmarynowski, Brodzikowski przesadny p. Cornobis mówił więcej łaską niż ustami i gestem.

Całość przedstawienia udana, tylko jeszcze raz wyrażam wątpliwość, czy na gruncie toruńskim tak nieznaną na szczęście milieu w którym się akcja odbywa, potrzebne było wznowienie wymagające dużo trudu i wysiłku?

S. R.

Święto P. W. i W. F. w Jabłonowie

Poświęcenie nowej strzelnicy

Z okazji poświęcenia strzelnicy w Jabłonowie odbyło się święto gminne PW wraz z zawodami sportowymi.

Święto rozpoczęło się w dniu 14 bm. zbiórka miejscowych i okolicznych organizacji na placu szkoły powszechnej w Jabłonowie. Na zbiórce stawiły się: Kol. P. W. w liczbie 41 członków, strzelec w liczbie 80 członków, drużyny harcerskie żeńskie i męskie w liczbie 35. Sokół żeński i męski w liczbie 49, podof. rezerwy w liczbie 10, straż pożarna w liczbie 11 członków, Tow. Powst. i Woj. w liczbie 6 członków oraz M. P. w liczbie 18 członków.

Ogólnie stawiło się na zbiórkę 250 ludzi. Raport od poszczególnych organizacji odebrał por. Dubik Mieczysław, komendant powiatowy P. W. — poczem złożył raport ogólny i całości dcy 67 p. p. p. pułkownikowi inż. Grzędzińskiemu.

Msza św. odbyła się na rynku w Jabłonowie. Do mszy organizacje stawiły się w zwartym czworoboku, mając na prawem skrzydle delegacje ze sztandarami i oddziały z bronią. Licznie i imponująco przedstawiały się oddz. Kol. P. W. i „Strzelec”.

Po mszy odbyło się poświęcenie i otwarcie strzelnicy, przy obecności organizacji i licznie zebranej publiczności.

Po przecięciu wstążki o barwach narodowych przez p. pułk. inż. Grzędzińskiego — ks. proboszcz Czubek dokonał poświęcenia strzelnicy.

W czasie aktu poświęcenia organizacje prezentowały broń. Po poświęceniu władze i goście powitał wójt gminy Jabłonowa p. Barański. W imieniu Komitetu Pow. P. W. przemawiał zastępca starosty p. Dembek, zaznaczając, że pierwszą myśl pod budowę strzelnicy dał p. Starosta Wimmer.

Realizatorem tej idei był por. Michniewski, były komendant PW na pow. brudnicki. Przemówienie swe zakończył p. referendarz okrzykiem na cześć Wodza Armji Narodowej Marszałka Polski.

Po przemówieniu p. referendarza przemawiał p. pułk. inż. Grzędziński, zaznaczając, że tempo pracy oraz wysiłek jest ogromny i nader szybki. Każda nowa budowa, nowy utwor oparty na pracy społecznej, a w szczególności dotyczący przygotowania narodu do obrony to gwoździe wzmacniające strukturę naszego Państwa, to gwoździe wbijane w trumnę idei pangermańskiej i niemieckiego cesarskiego imperjalizmu, czyhającego na nasze ziemie. Po przemówieniu p. pułk. inż. Grzędziński dca 67 p. p. wznosił okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Imieniem komendy Okr. Zw. Strzeleckiego przemawiał p. Tad. Słężak. Po przemówieniach odbyły się strzelania honorowe na 200 mtr. Strzały oddali p. pułk.

inż. Grzędziński na cześć Pana Prezydenta, p. referendarz na cześć Marszałka Polski. W czasie strzałów honorowych oddziały prezentowały broń.

W czasie strzałów honorowych oddziały prezentowały broń.

Po ceremonii otwarcia i poświęcenia strzelnicy odbyła się defilada na rynku. Defiladę przyjmował p. pułk. Grzędziński na czele z władzami i zaproszonymi gośćmi.

Obiad dla gości zaproszonych odbył się w restauracji pana Berenta a wspólny obiad dla organizacji w ogrodzie.

Po obiedzie przy pięknej pogodzie i licznym udziale publiczności odbyły się zawody

sportowe, a następnie pokaz natarcia drużyny przy zasłonie dymnej. W natarciu brali udział strzelcy.

Na zakończenie odbył się mecz piłki nożnej między drużyną piłki nożnej wojska a drużyną Sokola z wynikiem 1:2 na korzyść Sokola.

Wieczorem o godz. 21 odbył się pokaz ataku gazowego na rynku w Jabłonowie. W chmurach dymu i wśród luku bomb gazowych przesuwały się oddziały tyraljerów w maskach przeciwgazowych. Udział w pokazie brali miejscowi strzelcy. Imponujące święto zakończyła zabawa ludowa.

Nauczyciele pomorscy zdali egzamina w Państwowym Instytucie Pedagogiki specjalnej

Państw. Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie ukończyli i zdali egzamin z wynikiem dodatnim następujący nauczyciele pomorscy, będący w roku szkolnym 1930-31 rzeczywistymi słuchaczami tegoż instytutu: pp. Willma Konstanty z Chojnic; Kizewski Józef z Borzechowa powiat starogardzki; Howiecki Włodzimierz ze Skórcza, pow. starogardzki;

Eugeniusz Tkaczyk i Sabina Tytżówna z Tczewa.

Ponadto zdał egzamin w charakterze eksternisty p. January Tobolski, nauczyciel Krajowego Zakładu dla głuchoniemych w Wejherowie.

Wszystkim absolwentom składa Redakcja z okazji złożenia egzaminów serd. powinszowanie.

Odroczenie ćwiczeń wojskowych dla nauczycieli

Ministerstwo oświaty zarządziło, ażeby wnioski kierowane do władz wojskowych w sprawie udzielania nauczycielom, urzędnikom kuratorów szkolnych itp. odroczeń i przesunięć terminu odbywania ćwiczeń wojskowych, zawierały obowiązkowo następujące dane: — 1) nazwisko i imię zainteresowanego, oraz jego stopień wojskowy; 2) rok urodzenia; 3) przynależność do PKU i liczbę głównej księgi ewidencyjnej; 4) wyszczególnienie formacji, do której zainteresowany jest przydzielony mobilizacyjnie; 5) czy i kiedy odbywał ćwiczenia wojskowe; 6) czy i kiedy korzystał z

odroczenia, względnie przesunięcia terminu odbycia ćwiczeń i jaka władza przyznała mu tę ulgę.

Dane powyższe podane być mają wraz z wojskowymi dokumentami ewidencyjnymi szeregowych rezerwy, a więc wraz z książeczką wojskową i kartą mobilizacyjną.

Wnioski o odroczenie lub przesunięcie terminu odbycia ćwiczeń wojskowych stawia zasadniczo władza przełożona zainteresowanego nauczyciela, względnie funkcjonariusza jednego z urzędów ministerstwa oświaty.

Świecie

— Z życia inwalidów wojennych. W święto św. Piotra i Pawła dnia 29 bm. urządza Powiatowe Koło Zw. Inwalidów Wojennych R. P. swoją doroczną tradycyjną zabawę, na którą składa się koncert ogrodowy z urozmaiceciami w pięknie odnowionym ogrodzie p. Chelstowskiego w Świeciu.

Impreza ta, urządzana przez naszych byłych obrońców ojczyzny, zgromadzi niewątpliwie całe obywatelstwo Świecia i okolicy, które jak zawsze zadokumentuje, że łączą go mimo dzisiejszych ciężkich czasów węzły przyjaźni i, że wdzięczność dla tych, którzy nie wahałi się ponieść największą ofiarę, bo ofiarę krwi na ołtarzu ojczyzny, jest i pozostanie niezatarta.

Podgórz

— Sprawozdanie z Tygodnia L. O. P. P. Onegdaj zostało dokonane obliczenie kasowe z imprezy lotniczej, która dała ogólny dochód 200,54 złotych. Z tej sumy przypada na kwotę uliczną 142,54 i na ofiary na imienne listy 58 zł. Trzeba z uznaniem podkreślić, że mimo ciężkiego położenia gospodarczego społeczeństwo w miarę możliwości nie szczędziło ofiar i datków. Komitet dziękuje na tej drodze wszystkim, którzy raczyli poprzeć akcję LO PP'u a przede wszystkim p. pułk. M. Landauowi za bezpłatną orkiestrę i świecę dymną, p. inż. Szepetynowi za dostarczenie pokazowego kolejowego wagonu gazowego, gronu nauczycielskiemu i innym za umiejętną propagandę. Żalować należy jedynie, że miejscowy Sokół nie odłożył swojego festynu na inną niedzielę, przez co zabawa taneczna LOPP świeciła pustkami i przyniosłaby deficyt, gdyby go nie wyrównał p. Jan Skrzypnik. Tydzień LOPP obchodzono w całym państwie jednocześnie, mógł więc Sokół inaczej zarządzić.

Programy radiowe

Poniedziałek 22 czerwca. Warszawa — Raszyn.

12.10 Muzyka z płyt gramof.: 1) Delibes: Balet „Coppelia”, a) Antrakt i walc, b) Preludjum i mazurek (ork. Broadcasting ang. pod dyr. Percy Pitt). 14.50 Kom. gospodarczy. 15.25 „Sześć dni na Weltawie” — wygl. p. Grzelak. 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.00 Muzyka z płyt gramof.: 1) Gounod: a) Wstęp do op. „Faust”, b) Faust — walc (ork. symfon. modjol. pod dyr. Molajoli). 16.45 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16.50 Lekcja francuskiego. Lektor p. L. Roquigny. 17.35 „Co nam dał naprawdę Tutankhamen”, wygl. prof. B. Richter. 18.00 Muzyka lekka. Ork. pod kier. W. Wilkosza. 1) M. May: Waleczny krawczyk, fox-intermezzo, 2) J. Straus: Odgłosy wiosny, walc. 19.00 Rozmaitości. 19.20 P. B. Hertz wygl. feljeton pt. „Tylko za gotówkę”. 19.40 Skrzynka pocztowa. Korespondencję biż. omówi inż. W. Tarkowski. Gielda rol., oraz urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00 Prasn. Dziennik Rządowy. 20.10 Kom. spor. I. 20.15 Pogadankę o operze „Flis” St. Moniuszki wygl. prof. St. Niewiadomski. 20.45 Opera „Flis” St. Moniuszki (ze studja). Wyk.: Ork. Filh. Warsz., chór Opery Warsz. T. Mazurkiewicz (dyr.) oraz soliści: M. Karwowska — Zosia, A. Gołębowski — Franek, J. Romejko — Jakób, J. Mossoczy — Szóstak, B. Bolko — Antoni, J. Popławski — Feliks. Chór przygotował J. Sillich. 22.05 Tr. z teatru „Morskie Oko” rewi pt. „Milion złotych”. 0.15 Kom.: meteor. Gł. Wojsk. stacji Meteor. dla kom. lotn. sport. II, polic.

20.00 Frankfurt (Stuttgart). „Ten drugi” — dramat Miguela de Unamuno.

21.00 Wrocław. „Brigade-Vermittlung” — słuchow. Ernsta Johannsena.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 6. br. o godz. 10,15 przy ul. Gdańskiej 160a sprzedawać się będzie w drodze licytacji publicznej najwięcej jdującemu za gotówkę pianino marki Sommerfeld, większą ilość krzesel, stolów, bufet restauracyjny z przynależnościami, zegar stojący i fotele.

I. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych Bydgoszcz.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Cegielniku przy ul. do Torunia obejmująca dom mieszkalny z chlewem i podwórzem, rolę łąkę, o powierzchni 2,55,32 ha pod budynk., nr. 76 matrykuly pod grunt. zapisana w księdze gruntowej Cegielnik karta 76 na imię Traugutta Kirchera zostanie dnia 24 sierpnia 1931 r., o godz. 11 przed poł. wystawiona na przetarg w drodze egzekucji w Sądzie tut., pokój Nr. 7. 5 K. 8/3L.

Toruń, dnia 22 maja 1931 r.

9241 Sąd Grodzki.

LICYTACJA PUBLICZNA.

Dnia 26 czerwca o godz. 11-tej sprzeda Administracja Bydgoskiej Rzeźni Miejskiej w drodze publicznej licytacji cztery (4) wagony szczeciny najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. Pragnący wziąć udział w licytacji winni poprzednio złożyć w Kasie Rzeźni Miejskiej kwotę 500 zł. jako wadium.

Magistrat miasta Bydgoszczy (Rzeźnia Miejska) (—) Rybarczyk, Radca miejski.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 czerwca o godz. 11 licytować będą u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 4 opony samochodowe, 3 maszyny do pisania, biurko, aparat fotograficzny, 3 aparaty do powiększeń, dywan, aparat radiowy z głośnikiem i akumulatorem i wiele innych rzeczy.

Janowski, komornik sądowy.

Podaję do łaskawej wiadomości Sz. Publiczności, że po gruntownie przeprowadzonej renowacji i całkowitej zmianie nazwy nastąpiło

W sobotę, dnia 20. VI. r. 6. otwarcie **Kawiarni i Cukierni pod nazwą** **Udziałowa** (dawniej Automat) ul. Szeroka nr. 6.

Przez zaangażowanie pierwszorzędnych sił fachowych będę w stanie wszelkim wymogom Sz. Gości sprostać i zjednać sobie ich cenne zaufanie.

Uprzejmie proszę o łaskawe dalsze poparcie.

Z poważaniem

Stanisław Stawski.

9236

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na III kwartał 1931 r. i proszę należność — **Zł. 10.17** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko.....

Miejscowość.....

Poczta.....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 10.17** tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na III kwartał 1931 r. potwierdzam.

..... dnia

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski”, na mies. lipiec 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko.....

Miejscowość.....

Poczta.....

Kwit pocztowy

Odbiór woty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kujawski” na mies. lipiec 1931 r. potwierdzam.

..... dnia

*) Niestosowne przekreślić.

INNEM WIERZY SIĘ ZAWSZE WIĘCEJ, nie będziemy więc sami o sobie mówili. Głos mają nasi odbiorcy. Tysiące osób, które już wypróbowały znany od lat środek, odradzający **Krew i nerwy**, „Fregalin“, nie zaznały zawodu. Nad wyraz skutecznym okazał się „Fregalin“ przy nerwowości, ogólnym osłabieniu, zmęczeniu, zawrotach głowy i cierpieniach reumatycznych. Poradźcie się lekarza. Być może uporać się z trudnościami, z jakimi związana jest walka o byt, trzeba mieć silne nerwy i zdrową krew. **Prosimy dokładnie przeczytać, co piszą do nas o działaniu „Fregalinu“ osoby, których fotografie podajemy, a sami osądźcie, czym jest „Fregalin“.** W naszym archiwum znajdują się tysiące podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranicy, nadesłanych jako wyrazy wdzięczności i uznania. Każdy może je obejrzeć w naszym biurze. Wszystkie listy dziękczynne poświadczane są przez notariusza. „Fregalin“ można nabyć we wszystkich aptekach. Wysyłkę uskutecznia Artus-Apotheke, Gdańsk. Wytwarzany pod kontrolą powag naukowych.



Mannheim G. 7.
No. 42. d. 6. 4. 30 wü.

Stwierdzam że w latach dziękczynnych, które WPanowie otrzymali, niema przesady, bodaj, przeciwnie. Byłem bardzo chory. Mój system nerwowy był zniszczony ręce i nogi mi drżały, apetytu nie miałem, byłem stale zmęczony, chwilami byłem nawet niespełna rozum. Mój stan zdrowia znacznie się polepszył dzięki Fregalinowi. Byłem stale w stanie chorobliwej bojaźliwości. Wszystko to minęło. Czuję się jak nowonarodzony. Z podziękowaniem z całego serca kreślię się.

Hans Teichmann.



Fürstenhausen. Po. Völklingen.
Saargeb. Fürstenstr. 7. d. 5. 10. 30

Moja żona cierpiała wskutek zupełnego nerwowego wyczerpania, była zupełnie zlamana, a ja nie wiedziałem co począć. Zupełnie przypadkowo przeczytałem o Fregalinie, który zamówiłem. Skutek był wprost zdumiewający. Stan zdrowia mojej żony stale się polepszał, a po zużyciu 8 pudełek moja żona czuła się jak nowonarodzona. Przybyło jej roważ 20 funtów na wadze.

Karl Siegenthalter.



Od 15-u lat cierpiał na reumatyzm stawów — teraz zdrow mimo 70-u lat.
Pethau k. Zittlau.
24. 5. 30. Hauptstr. 12.

Od lat 15 cierpiałem na reumatyzm stawów. Wszystkie zabiegi lekarskie były bezskuteczne. Już po 3-ech pudełkach Fregalinu poczułem polepszenie, teraz zaś po 12-u pudełkach jestem zdrow.

Gustav Adler.



Breslau 9.
Hedwigstr 62 d. 12. 10. 30.

Serdecznie dziękuję za Fregalin. Jestem z niego bardzo zadowolony. Już po użyciu pierwszej przesyłki nie odczuwałam więcej bólu w stawach. Pracuję teraz w dwójnasób i nie mam żadnych dolegliwości.

Martha Malcharczik.



Berlin - Reinickendorf
West Str. 20. Hs 80. d. 24. 11. 30.

Ukończyłem niedawno 63 lata, a od blisko 30-u lat cierpiałem na zaburzenia żołądkowe, które co noc po kilka godzin boleśnie dawały się we znaki. Już zawartość próbnej przesyłki przyniosła tak znaczącą poprawę, że skłoniło mnie to do udzielenia zamówienia. Stwierdzam, że stan zdrowia się polepsza i że spijam nie odczuwając bólu. Preparat WPanów mogę wszystkim polecić.

A. Fürst.

Na żądanie przesyłamy bezpłatnie i bez zobowiązania

próbną paczkę „Fregalinu“

Łącznie ze Złotą Księgą Życia.

Napiszcie zaraz, dopóki próby nie są jeszcze rozchwytywane, pod adr.:

Dr. med. H. Schulze,

G. m. b. H.

Berlin Charlottenburg 2/3515

załączając niniejszy kupon (wysłać jako druk) Proszę o wysyłkę bezpłatnie i bez zobowiązania próbki

„Fregalinu“ - środka, odradzającego krew i nerwy oraz o Złotą Księgę Życia.

Nazwisko

Zawód

Miejscowość

Ulica

3515

Dźwiękowe Kino **SWIATOWID**
Od dziś poniedz. w naszym kinie

„Ciebie tylko kochałem“
przepiękny i wzruszający dźwiękowiec.
z MADY CHRISTIANS i JANEM STUWE.

Dźwiękowe Kino **PALACE**
Dzisiaj Premiera!

Najwspanialsza sensacja bieżącego stulecia!
„Z Burdem do Bieguna Południowego“
Ponadto obfity nadprogram i najnowszy Plejazer.

W dniu 19-go czerwca 1931 r. zmarła
s. p.
Czesława Ropelawska
b. pracowniczka Izby Skarbowej
zaopatrzona Sakramentami św. w 24 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w Jabłonowie w dniu 22 czerwca
b. r. o godzinie 9-ej. 9242

Matka i rodzina.

Ze względów rodzinnych
zamieni
stała nauczycielka Szkoły Powszechnej powiatu Kolomyjskiego z klm. od Kolomyji na równorzędą posadę w Poznańskiem lub na Pomorzu. Łaskawe zgłoszenie pod adresem: Mosszoro, Kolomyja Bajzera 2. 9244

Urzędniczka
rutynowana, poszukuje posady w uprzemysłowionym majątku. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Dnia Pom.“ pod L. 9186.

PRZETARG
Wydział Powiatowy w Tczewie ogłasza niniejszym przetarg publiczny na wykonanie robót brukarskich (półbruczka) na szosie państwowej Tczew—Miłobądz circa 6 tysięcy mtr².
Slepe kosztorysy otrzymać można za opłatą 2 zł. w gmachu Wydziału Powiatowego (biurze Zarządu Drogowego pokój nr. 16), gdzie udzielać się będzie potrzebnych wyjaśnień co do warunków technicznych i t. d.
Oferty należy złożyć w zalakowanych kopertach, zaopatrzonych napisem: „Oferta do przetargu na wykonanie robót brukarskich Tczew—Miłobądz“ do dnia 30 czerwca 1931 r. do godziny 12 do wyżej wymienionego Urzędu, gdzie nastąpi otwarcie ofert.
Wadium w wysokości 5% od oferowanej sumy należy najpóźniej pół godziny przed rozpoczęciem rozprawy ofertowej wnieść do tutejszej Powiatowej Kasy Komunalnej gotówką lub taką gwarancją bankową, jaką uzna się za dostateczną.
Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub nieuwzględnienia żadnej oferty. 9244

Przewodniczący:
(—) Stachowski,
Starosta Powiatowy.

Wózki dziecięce
m. innymi marki Koo-Koo poleca najtaniej
B. Pellowska i Syn
Toruń, Sw. Ducha 3, róg Rabińskiej 8782
Grudziądz, 3 maja 1 róg Klasztornej

Gimnazjum Żeńskie Humanistyczne
G. Winogrodzkiego
w Wejherowie przyjmują zapisy do 7-miu klas gimnazjalnych włącznie. 9152

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Władysław Popławski, wystawioną przez P. K. U. Baranowicze uniwersyteckim. 9235

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 23. 6. 31 o godz. 11 przed poł. licytować będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za natchmiastową zapłatą gotówką: 2 dywaniki, 30 m. mat. do koszul wierzch., 40 m. mat. damsk., szalę, kredens, stolik mały, gramofon z 30 płytami, zegarek budzik, dywan ścienny, mała toaletka z lustrem, koc podróżny, lustro duże z podstawą i obraz duży. O godz. 13 po poł. przy ul. Jerzego 7: 31 okien inspekt., ławkę ogrod., O godz. 13,30 po poł. ul. Jerzego 14: nagrobki. O godz. 14 po poł. Jerzego 54: dużą prasę, kowadło i wagę decymalną z ciężarkami. O godz. 15,30 po poł. przy ul. Podmurnej 24 obrabiarkę do korków i krajalnicę do cięcia pasów, motor elektr., piec gazowy do preparowania kory.
Kozak, komornik sądowy w Toruniu, Kościuszki 5

NIEMIŁA WONA RAK NOGIPACH
USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY OD 1/2 WIEKU
SUDORYN
FABRYKA CHEM-FARMACEUT.-AP.KOWALSKI WARSZAWA.
UWAGA! WYSTREŻEC SIĘ NAŚLADOWICTW O PODRÓBNEM BRZMIENIU OPANOWANIU

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 23 czerwca 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: bufet, kredens, 4 krzesła dębowe, Hirany, 4 poduszki haftowane, biurko z fotelem, wagę decymalną, obrazy.
Linde, komornik sądowy. 9239

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
Dnia 23 czerwca o 10 sprzedaje u sped. Szymańskiego przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę do szycia, szalę do rzeczy; o 11 u sped. Sadeckiego: umywalkę, 2 nocne stoliki, fortepian, powozie autobusy.
Bartkowiak, komornik sądowy. 9240

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Nieruchomość położona w Wielkim Kacku i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wielki Kack Tom I k. 21 na imię Gottfrieda Neumanna w Wielkim Kacku zostanie celem rozwiązania spółności spadkobierców do niepodzielnej ręki po s. p. dłużniku oraz na podstawie § 175 Ust. o p. p. dnia 13 sierpnia 1931 o godz. 10 przedpoł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 20.
Nieruchomość składa się z parcel 414/50, 415/50 etc., 416/53 etc., 425/53 etc., 428/53 etc. o łącznym obszarze 2 ha 61 a 20 m² oraz z mieszkalnego domu z podwórzem i ogrodem domowym oraz ze stajni (No. 20 martyk. pod. grunt.).
Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Wielki Kack k. 21 dnia 6 czerwca 1928.
Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.
Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.
Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. 9233

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 23-go bm. o godz. 9-tej sprzedam na składnicy firmy Hartwig ul. Dworcowa 72 za natchmiastową zapłatą: circa 15.000 m² formierów dębowych, machoń itp. oraz 73 paczki (a 15 do 25 szt.) płyt klejonych (dykty).
Kucharz, komornik sądowy.

Z GRUDZIĄDZA

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek dnia 23 czerwca 1931 r. o godz. 9-tej sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w Białochowie u p. Kaszubowskiego jedną wirówkę. Zaś o godz. 14-tej w Dusocinie u p. Schmidta 2 kanapy, stół, 4 krzesła, bufet, 2 fotele. (—) Kowalski

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek dnia 23 bm. o godzinie 10-tej sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Radzynie pow. Grudziądz: 1 maszynę do mieszania ciasta, biurko, leżankę, 24 krowy, 8 jałówek, 40 tuczników, 4 świnię, 15 warchlaków, kompletną jadalnię, radio z głośnikiem i pianino. Zbiórka rallektantów przed hotelem.
T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
We wtorek, dnia 23 6. br. o godzinie 11-tej sprzedawcą będą za gotówkę więcej dającym w Portęcinach u p. Skalińskiego: 2 krowy, 1 jałowice, 2 tuczniki i 6 warchlaków.
obrząński, komornik sądowy w Grudziądzu.

Gdynia, dnia 25 maja 1931 r.
Sąd Grodzki w Gdyni.
7 K 2/28.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Gdyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gdynia tom I k. 12 na imię Kaszubska Mleczarnia i parowa fabryka serów Tow. z ogr. odpow. w Gdyni zostanie w drodze egzekucji dnia 27 sierpnia 1931 o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 20. Nieruchomość ta składa się z 1217/32 nr. mapy 1 o łącznym obszarze 2 ha 89 a 83 m² i 50 a 71 m² art. matr. 12, czysty dochód 9 talarów 39 groszy. Odezwa o wpis wzmianki przetargowej wpłynęła do tut. Wydziału Hipotecznego dnia 11. 4. 1931 roku o godzinie 14-tej. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 30-go kwietnia 1931 roku. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.
Gdynia, dnia 9 czerwca 1931 r. 9234
7 K 9/29.

Kupna
Łub dzierzawy
ładnej, mniejszej wllli. na sklepach, z dużym starym ogrodem owocowym, stajnią i kurnikami lub mniejszego gospodarstwa, z dobrym domem, dużym ogrodem owocowym dobrą ziemią, okolice Wejherowa, Kartuz, Redy, szukam od zaraz. Zgłoszenia z dokładnym opisem obiektu i podaniem ceny uprasza Dr. Leonard Głabisz, Poznań, Składowa 4. 9245

Używane
rzeczy, meble, kupuje, przyjmuję w komis sprzedaw. kredens, bieliźniarka, gramofon, umywalkę, nocne stoliki, obrazy, wiatrówki, platory, lornetki i t. d. Toruń, Nowy Rynek róg św. Jakóba
Skład komisowy

W CREMICZNEJ PRALNI
„TECZA“
TORUŃ
Mickiewicza nr. 108
Cena deKatzowania 0,50 zł. za 1 mtr.

Samochód
6-osobowy, otwarty, marki „Opel“ korzystnie na sprzedaż. Wiadom.: Dzień Pomorski, Toruń. 9237

Parcela
budowlana na sprzedaż Adr. poda Dzień Pomorski 8283

B. Wilamowski
Toruń
28 ul. Żeglarska 28

Berefy, czapki
męskie, damskie i dziecięce. **Kapelusze** męskie jeszcze w wielk. 53 i 54 po 5 zł.

Reperuiar Teatru Toruńskiego

W poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 20-tej
„Malka Szwarcenkopf“
Dramat w 5 aktach G. Zapolskiej.

W wtorek, dnia 23 bm. o godz. 20-tej
„Malka Szwarcenkopf“
Dramat w 5 akt. G. Zapolskiej.

W środę, dnia 24 bm. o godz. 20-tej
„Wieczór Operowy“
z udziałem Olgi Olgini i p. Krugłowskiego.

W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 20-tej
Krusza Leśniczanka
Operetka w 3 aktach J. Jarno.

W piątek, dnia 26 bm. teatru nieczynny

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 11.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok II

Wyścigi kolarskie o Mistrzostwo Województwa Pomorskiego

Na dzień 21 czerwca PZTK wyznaczył mistrzostwa wojewódzkie w całej Polsce. WCZS Gryf w Toruniu, przeprowadził także mistrzostwa dla Województwa Pomorskiego na przestrzeni ścieśle 100 km.

Trasa biegła z Torunia, start na szosie do Czarnowa naprzeciw lotniska, przez Ostromecko, Unisław, Wybcz, Chelmę, Żalno, Kowalewo meta 3 km. przed Toruniem. Wyścig dostępny tylko dla kolarzy zgłoszonych do PZTK.

Startowało 16 w tem 4 poza konkursem. Punktualnie o godz. 14-ej wyruszyli z warty masą z Rynku Staromiejskiego, start właściwy odbył się o godz. 14.30. Kolarze wyruszyli pojedynczo w odstępach 2-u minutowych. Silny wiatr utrudniał nadzwyczaj rozwinięcie większej szybkości.

Pierwszy przybył do mety Kozłowski Jan WCZS Gryf w czasie 3 g. 26 m. 54 s. 2) Jamroga Stan. Olympja Gru-

dziańd 3 g. 36 m. 56 s. 3) Nagórski Fran. Gryf 3 g. 40 m. 58 s. 4) Kowalski Fran. Gryf 3. 49. 35; 5) Isbrandt Olympja 3. 51. 12. 6) Bieszk Gryf 3. 53. 37. 7) Agor Her. Olympja 4. 00. 59. 8) Trykowski Olympja 4. 02. 28. 9) Borowy Sokół Grudziądz 4.03.35 — przybyło razem 13 w tem jeden zdyskwalifikowany. Kierownictwo por. Brzeziński, sędziował Kinze, st. ogn. Kaszowski, st. sierż. Więckowski.

Siłkarskie derby Torunia niedokończone

Do meczu o mistrzostwo A klasy wystąpiły drużyny w następujących składach: WCZS Gryf: Karczewski I, Zuelke, Wierzchowski, Rutkowski, Kusz, Jeziorski, Teliczek, Cerafki, A. Gumowski, Zdrojewski, Ziolkowski.

T. K. S. 1929: Wiśniewski I, Afeldt, Muszytowski, Sychalski, Glich, Arendt, Dubowski, Vetter B., Katlewski, Wiśniewski II, „Rysiek”.

Gra od początku wyrównana. Prowadzić zdobywa Gryf z rzutu karnego za rękę

ogzekwowanego pewnie przez Zdrojewskiego. Okazje do podwyższenia wyniku traci Cerafki strzelając z metra nad bramkę. Wyrównuje Katlewski z podania „Ryska”. Prowadzenie dla Gryfu po przerwie zdobywa Teliczek ukośnym ostrym strzałem. Sędzia usuw Dubowskiego z boiska, a następnie i Sychalskiego. Wyrównuje po raz drugi „Rysiek” dobijając trzał B. Vettera. W tej samej minucie Teliczek strzela trzecią bramką dla Gryfu, Zdrojewski pada tak nieszczęśliwie, że nadwyręza nogę i zostaje przewieziony do szpitala. Opuszcza boisko również i Muszytowski po zderzeniu z Gumowskim. Wreszcie na 15 min. przed końcem usuw sędzia B. Vettera i przerywa mecz wskutek zdekompletowania T. K. S.

Sędzia p. Drabikowski poprawny. Publiczności 600 osób.

Wspaniały sukces polskich lekkoatletów

Antwerpja, 22. 6. (PAT). Wczoraj w niedzielę rozegrane zostały w Antwerpji wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszych zawodników środkowej i zachodniej Europy. W zawodach tych REPREZENTACJA POLSKA OSIAGNĘŁA WIELKI SUKCES. ZAJMUJĄC W OGÓLNEJ KLASYFIKACJI DRUGIE MIEJSCE.

Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja angielska sumując 38 punktów. Polska 23 punkty. Dalsze miejsca

zajął Włochy, Niemcy, Holendrzy i Francuzi. W biegu na 5000 m. zwyciężył Polak Kusociński w czasie 14 min. 55,4 sek. W biegu na 1.500 m. wygrał Cornes w czasie 4 min. 1,2 sek., drugim był Petkiewicz. W biegu na 400 m. z płotkami Kostrzewski zajął drugie miejsce tuż za lordem Burghleyem (Anglja) czas Anglika 54,4. W sztafecie pierwsze miejsce zajęła Anglja 3,33,6, drugie miejsce sztafeta polska przed Włochami.

Siłkarskie mecze ligowe

Kraków: Garbarnia—Czarni 6:1 (2:1). Wisła—Ruch 6:2 (4:1).

Warszawa: Warta—Warszawianka 4:3 (1:3).

Lwów: Cracovia—Lechia 3:1 (2:1)

Legja—Polonia 8:1

Dzisiejszy mecz ligowy Legji — Polonia zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Legji 8:1 (4:0). Bramki dla Legji strzelili Wypijowski, Nawrot i Rajdek po dwie, Przędziecki i Ciszewski po jednej. Honorową bramkę dla Polonii strzelił Alaszewski. Gra toczyła się przez cały czas pod znaczną presją Legji. Publiczności ponad 7000 osób.

Sokół—Pepege 3:1 (1:0)

Na boisku miejskim w Grudziądzu odbył się dziś mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy A. Pomorza między drużyną Sokół (Bydgoszcz) i Pepege (Grudziądz). Mecz wygrała drużyna Pepege z wynikiem 3:2 (1:0).

Lekkoatleci polscy w Brukseli

Polska reprezentacja lekkoatletyczna, która przybyła do Brukseli w piątek, została powitana na dworcu przez attachę Jakubowskiego, poczem przedstawiona została w gmachu poselstwa polskiego w Brukseli posłowi Rzeczypospolitej, p. Jackowskiemu.

Lekkoatleci nasi walczyć będą w niedzielę w Antwerpji o zwycięstwo z reprezentacjami Belgji, Francji, Włoch, Holandji, Anglii, Niemiec i Luksemburgu.

Szanse naszych rakiet w Wimbledonie

Według opinii miarodajnych czynników, na rozpoczynającym się jutro w Wimbledonie wielkim turnieju tenisowym, uchodzącym za nieoficjalne mistrzostwa świata, Polacy nie posiadają zbyt wielkich szans, wobec konkurencji najlepszych rakiet świata. W najlepszym razie dojdzie on do półfinału. Szanse Jędrzejewskiej obliczane są lepiej. Jej półfinał uważają tu za pewny, a nawet wejście do finału uważają za niewykłuczane.

W singlu w pierwszej rundzie spotka się Jędrzejowska z panią Godfree, która była dwukrotnie mistrzynią świata (dawniej). O ile Jędrzejowska pobije p. Godfree — to pozostaje w jej sekcji (półfinałowej) jako najgroźniejsza przeciwniczka miss Jacobs.

Jędrzejowska w grze mieszanej gra wspólnie z japończykiem Satoh, jednym z czołowych asów męskiego tenisu. Będą oni grali w pierw-

Zawody pływackie T. W. i W. S.

Zawody odbyły się w pływalni garnizonowej, obejmującej zawodników i z miasta i z powiatu. Wyniki następujące:

TORUN MIASTO.

100 mtr. st. klas.: 1) Kwella (gimn.) 1:50,1; 2) Wjalbe (gimn.) 2:23,5.

500 mtr. st. dowolny: 1) Kwella 11:07; 2) Zygmunowicz (dr. Błęk.) 11:58,9; 3) Holweg (D. B.) 12:07.

25 mtr. w ubraniu P. W.: 1) Tymanowski (sem.) 29,6", 2) Zygmunowicz (D. B.) 33,6", 3) Opaska (sem.) 34,2".

Sztafeta 5X50 mtr. st. dowolnym: 1) gim-

nazjum (Kwella, Wjalbe, Kinca, Stefanowicz, Chęciński 4:05. 2) seminarjum 4:15.

TORUN POWIAT:

100 mtr. st. dowolnym: 1) Burzyński (Podg. K. S.) 1:45; 2) Wiśniewski (PKS) 1:56,8; 3) Zakrzewski (Sok. Chelmza) 1:58,1.

50 mtr. na znak: 1) Burzyński (PKS) 1:02; 2) Karasiewicz (Sok. Chelmza) 1:12,8.

Sztafeta 5X50 st. dowolnym: 1) Podgórski (K. S.) 4:30; 2) Sokół Chelmza 4:39.

Po zawodach zawodnikom, którzy zdobyli jedno z pierwszych trzech miejsc wręczył kpt. Kwiatkowski nagrody, w postaci żetonów i dyplomów.

T. K. S. — T. S. A. w tenisie 8:4

Rozegrany na kortach T. K. S. mecz pomiędzy gospodarzami a Szkołą Podchorążych Artylerji zakończył się wynikiem 8:4. Gry pojedyncze pań:

Dobrzańska — Herdegenówna (TKS) 6:1, 6:0. Pohopieniowa — Sułkowska (TKS) 2:6, 5:7. Fryszczynowa—Pawłowiczowa (TKS) 6:2, 6:1.

Gry pojedyncze panów: Stogowski (TKS) — mjr. Meissner 6:4, 8:6. Bloch (TKS) — mjr. Krautwald 5:7, 6:4, 6:3.

Pplk. Luśniak (TKS) — pchr. Boroń 6:3, 6:1. Piszcz (TKS) — kpt. Bronikowski 6:2, 6:4. Szumank (TKS) — Fryszczyn 1:6, 5:7. Bloch (TKS) — Fryszczyn 6:1, 6:0. Stogowski, Piszcz (TKS) — Fryszczyn, mjr. Meissner 6:4, 5:7, 6:3. Stogowski, Herdegenówna — Fryszczynówna, mjr. Krautwald 7:5, 6:2. Sułkowska, Herdegenówna — Dobrzańska, Pohopieniowa 6:2, 6:2.

Wyniki zawodów kolarskich na Dynasach

W piątek odbyły się na torze Dynasowskim niezmiernie interesujące zawody kolarskie, pierwsze z cyklu trzech, odbyły się mających przy współdziałaniu świetnych zawodników zagranicznych.

W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki: Wyścig australijski dla juniorów: 1) Kaliński (WTC) 14:06.

Próba pobicia rekordu Polki na tandemach nie powiodła się. Osada Kaczmarzki—Michalak osiągnęła czas 1:06,8 sek. na 1000 mtr.,

szeregu przeciwników znakomitej parze niemieckiej von Craun — Cilly Aussen. Będzie to jedna z najsilniejszych rozgrywek w grze mieszanej.

gorszy o 0,8 sek. od rekordu.

W biegu australijskim z czterech startów zwyciężył Włodarczyk I w czasie 10 minut (19 okrążeń) przed Popończykiem.

W wyścigu premjowym na 10 okrążeń toru pierwsze miejsce zajął Fajge w czasie 5:47,8 sek. przed Jakubowskim.

W wyścigu półdystansowym na tandemach dystans 3 km., zwyciężyła osada Popończyk — Włodarczyk I w czasie 4:04,6 sek.

W scratchu międzynarodowym wielki sukces święcił mistrz polski, Szamota, który zajął pierwsze miejsce w czasie 12,2 sek., bijąc wszystkich rywali zagranicznych. Drugie miejsce zajął Mozzo, 3) Schachzler, 4) Mouillot.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w lekcie 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy, nekrologi 25; zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem: miejsca 20% nadwyżki.
W Gdansk za wiersze inim na stronie 7-lamowej 15 fen.
10 fen.
50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściciele są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisanie
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Reaktor, odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stelaa Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk Stodgriben 6
Redaktor odpowiad. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówiek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław. Józef Dąbrowski
Inowocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz. Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiad. administracja
Właścicielstwo „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
„Gazeta Morska”, „Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kaszubski”,
„Dziennik Kujawski”, „Dziennik Toruński”, „Dziennik Włocławski”.
Czcionkami Pom. Druk. Rotn. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji 3,— zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem 3,96 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,50 gd przez chłopca 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wzrost gd 2, zagranicą 4 gd 7,— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 9,09 zł